Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 24 sierpnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 232

Rosja a kurtuazja dyplomatyczna

Sowiety domagają się likwidacji japońskich placówek konsularnych

Tokio, 23. 8. (PAT) Ag. Domei donosi: Personel japońskich konsulatów w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku opuścił te miasta i przybył już do Japonii. Spowodowane to zostało zarządzeniami lokalnych władz sowieckich, które uniemożliwiały personelowi konsulatów japońskich pełnienie obowiązków, a nawet pozostawanie na terenie, należącym do okręgów konsularnych.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało oświadczenie, według którego pomiędzy władzami japońskimi a sowieckimi toczą się jeszcze rokowania na temat żądania strony sowieckiej zamknięcia japońskich konsulatów w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku. Sowiety na poparcie swego żądania zaznaczają, iż sowieckie konsulaty w Kobe i Otaru zostały już zamknięte i dlatego — zdaniem ich — powinny być zamknięte japońskie konsulaty w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku, by wyrównać wzajemną liczbę konsulatów, utrzymywanych przez oba państwa.

Agencja Domei podkreśla, że władze sowieckie od 15 kwietnia utrudniały konsulatom japońskim pełnienie urzędowych obowiązków. Stan ten szczególnie pogorszył się w sierpniu. W oświadczeniu ministerstwa spraw zagranicznych podkreślono, iż rząd japoński złożył już protest w tej sprawie, domagając się jej ponownego rozpatrzenia.

Litwinow odrzuca propozycje japońskie w sprawie komisji demarkacyjnej

Tokio, 23. 8. (PAT.) Agencja Domei donosi: Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż ambasador Szigemitsu odbył w niedzielę rozmowę z sowieckim komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem na temat organizacji granicznej komisji demarkacyjnej. Ambasador Szigemitsu w myśl instrukcji otrzymanych od rządu japońskiego, przedstawił Litwinowowi konkretne propozycje w sprawie organizacji granicznej komisji demarkacyjnej, zgodnie z japońską polityką, dążącą do pokojowego załatwienia sporów granicznych.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, iż Szigemitsu i Litwinow nie osiągnęli zgody co do materiałów, podlegających dyskusji, proponowanych przez stronę japońską. Litwinow pragnie ograniczyć te materiały do traktatu zawartego przez Chiny i włączenie mapy. Szigemitsu uważa, iż materiały posiadane przez Japończyków powinny być również brane pod uwagę.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdza, iż ambasador Szigemitsu skorzystał z okazji, by zaprotestować wobec Litwinowa przeciwko trzem faktom naruszenia wschodniej mandżurskiej granicy przez samoloty sowieckie dnia 20 b. m. wbrew układowi o zawieszeniu broni.

Ministrowie Kościałkowski i Ulrych na zjeździe P. O. W. w Poznaniu

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.—l. r.) W dniu 9 października odbędzie się w Poznaniu okręgowy zjazd POW. Dużą sensację w związku z tym wywołała wiadomość, że w zjeździe zapowiedzieli swój udział komendant główny POW min. Kościałkowski oraz komendant główny Zw. Legionistów min. Ulrych.

Prawda o podróżach Henleina

Berlin, 23. 8. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi: W związku z pogłoskami, jakie ukazały się w prasie angielskiej o podróży Henleina do Stuttgartu lub Berlina, oświadczają, że Henlein udaje się na objazd okręgu wyborczego Czeska Lipa i Teplice. Objazd ten potrwa od wtorku do poniedziałku przyszłego tygodnia.

Aresztowania cudzoziemców w Niemczech

Berlin, 23. 8. (PAT) W miejscowości kąpielowej pod Berlinem Stoepchensee podczas obławy policyjnej dokonano licznych aresztowań. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, wśród aresztowanych znajduje się 11 cudzoziemców, którzy nie potrafili się wylegitymować.

Stronnictwo Pracy powodem tarć „Wiciowców" ze Str. Ludowym

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.—l. r.) Jak informują w kołach politycznych, pomiędzy Stronnictwem Ludowym a młodymi ludowcami spod znaku Wici, doszło do ostrych zatargów na tle rozmów, jakie są prowadzone pomiędzy Stronnictwem Ludowym a Stronnictwem Pracy.

Jak słychać inicjatorem wspólnego bloku wyborczego jest wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego Stanisław Mikołajczyk. Młodzi ludowcy występują zdecydowanie przeciwko tej kombinacji i podjęli starania o zwołanie plenarnego posiedzenia zarządu głównego Wici, które ma zaprotestować przeciwko układom ze Stronnictwem Pracy.

Nieprawdziwe pogłoski

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł. — l. r.). Kursujące na temat współpracy płk. Koca z płk. Sławkiem pogłoski obala doniesienie agencji „Kabel", która zwróciła się w tej sprawie do jednego z wybitnych polityków z kół t. zw. grupy pułkownikowskiej i otrzymała od niego następujące wyjaśnienie: Pogłoski na temat współpracy Marszałka Sławka z płk. Kocem nie odpowiadają prawdzie. Po 1) między marszałkiem Sławkiem a płk. Kocem istnieją duże różnice w poglądach o roli Sejmu i partyj politycznych Trzeba pamiętać, że marsz. Sławek pierwszy przeciwstawił się utworzeniu w Sejmie Koła parlamentarnego OZN., zorganizował je jednak płk. Koc, po 2) płk. Koc wycofał się obecnie całkowicie z życia politycznego.

Bitwa powietrzna

Tokio, 23. 8. (PAT). Japońskie eskadry powietrzne, które bombardowały Hankau, strąciły 8 samolotów chińskich z 15-tu, jakie brały udział w bitwie.

Szanghaj, 23. 8. (PAT). Wodnopłatowce marynarki japońskiej bombardowały Wuczang. Około 30 wodnopłatowców japońskich, współpracując z japońskimi okrętami wojennymi na rzece Jangtse, zniszczyło silne pozycje chińskie, położone po obu stronach rzeki.

Przelot nad Atlantykiem w 12-tu godzinach

Nowy Orlean, 23. 8. (PAT). Lotnik Dick Merril oświadczył, iż zamierza we wrześniu dokonać przelotu nad Atlantykiem celem zainteresowania rządu francuskiego nowym typem samolotu amerykańskiego. — Merril spodziewa się przelecieć Atlantyk w ciągu 12 godzin, lecąc z szybkością 560 km. na godzinę. Samolot Merrila zaopatrzony jest w 4 motory.

Przesilenie w gabinecie Daladier'a

nie przyniesie radykalnych zmian w rządzie

Paryż, 23. 8. (PAT). W kołach politycznych panuje przekonanie, iż kryzys gabinetowy wywołany ustąpieniem Frossard'a i Ramadier, sprowadzi się do zmian wewnątrz gabinetu. De Monzie zgodził się przyjąć stanowisko ministra robót publicznych. Ministrem pracy ma zostać Pomaret, który jednakże nie jest teraz obecny w Paryżu.

W kołach politycznych zwracają uwagę, iż w razie mianowania ministrami De Monzie i Pomaret'a, skład polityczny obecnego rządu nie uległ by zmianie, ponieważ obaj nowi ministrowie, podobnie jak Frossard i Ramadier należą do grupy Unii socjalistyczno-republikańskiej.

Paryż, 23. 8. (PAT). W kołach zbliżonych do min. Ramadier oświadczają, iż na dymisję jego wpłynęło przemówienie, wygłoszone wczoraj przez premiera Daladier, który nie porozumiał się z nim w sprawie uwag, jakie uczynił na temat ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Irlandia przyjmuje porty z rąk władz angielskich

Dublin, 23. 8. (PAT) Jak się dowiaduje „The Irish Press", całkowite przyjęcie przez władze irlandzkie zarządu portów, które były dotychczas w rękach admiralicji brytyjskiej, ma nastąpić w najbliższej przyszłości. Wycofanie statków i załóg angielskich zostało w zasadzie postanowione przez zawarte w kwietniu układy anglo-irlandzkie, obecnie zaś oba rządy przystąpiły do technicznego wykonania odnośnych uchwał.

Rząd angielski oddaje do dyspozycji rządu irlandzkiego kilka statków i kutrów, przeznaczonych do pełnienia służby wartowniczej, których załogi są obecnie rekrutowane wyłącznie z Irlandczyków.

Największy lodowiec świata

Nowy Jork, 23. 8. (PAT). Ekspedycja naukowa Uniw. Hervard i pisma „National Geographie Magazine" donosi z Alaski, że dokonała tam odkrycia nowego lodowca — największego na świecie.

W przelocie nad górami Leagon i Stelias badacze amerykańscy odkryli, że lodowce Beking, Seward i Malaspina tworzą jedno wielkie pole lodowe o długości 235 mil.

Pożar okrętu

Rostok, 23. 8. (PAT) W dokach „Neptun" spłonął budowany na zamówienie Bułgarii parowiec „Szipka".

Rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie kształtowania cen artykułów rolniczych

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł. — l. r.) W Dzienniku Ustaw z dnia 22 b. m. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie wykonania ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Stosownie do rozporządzenie opłacie podlegają wszelkie gatunki mąki pszennej, żytniej i jęczmiennej oraz kasz zarówno wytwarzanych w kraju jak i sprowadzanych z zagranicy. Wyjątek stanowi mąka i kasza pochodzenia krajowego, przeznaczone do spożycia we własnym gospodarstwie producenta rolnego.

Rozporządzenie ustala wysokość oraz termin uiszczania opłat od mąki i kaszy zarówno w wolnym obrocie jak i z zagranicą. Dalej rozporządzenie omawia kontrolę przemiału zbóż i obrotu mąką, oraz zawiera przepisy, regulujące obrót gospodarczy i handlo wy tymi artykułami.

Przygotowania Żydów i lewicy do przyszłych wyborów samorządowych

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł. — l. r.). Jak informuje Narodowa Agencja Informacyjna odbyła się w Warszawie poufna konferencja przedstawicieli wszystkich stronnictw żydowskich, poczynając od Agudy, a kończąc na lewicowym Bundzie. Na konferencji tej omawiano sprawę przyszłych wyborów do samorządu, oraz udział w nich żydostwa.

W wyniku długotrwałych obrad wszystkie ugrupowania żydowskie uchwaliły zorganizować ogólny blok żydostwa z wyjątkiem przedstawicieli Bundu, który zastrzegł sobie dać odpowiedź dopiero w ciągu bieżącego tygodnia. Liczą się jednak w żydowskich kołach politycznych, że i odpowiedź Bundu będzie pozytywna. Na konferencji uchwalono też przystąpić niezwłocznie do akcji propagandowej na rzecz jednolitego bloku żydostwa.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł. — l. r.). Jak donoszą Agencji „Kabel" w wielu miejscowościach na terenie poszczególnych województw odbywają się konferencje przywódców ugrupowania t. zw. Frontu Demokratycznego (PPS, Stronnictwa Pracy, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego), poświęcone utworzeniu wspólnego frontu w czasie zbliżających się wyborów samorządowych.

Jak słychać, nie we wszystkich województwach pertraktacje przyniosły pozytywne rezultaty.

Ostatnie przygotowania do polskiego lotu stratosferycznego

Konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych

Warszawa, 23. 8. (PAT.) W dniu 22 b. m. z ramienia Rady Technicznej Lotu Stratosferycznego, udała się do Za kopanego a następnie do Doliny Chochołowskiej specjalna komisja Rady, złożona z przedstawicieli sekcji startowej. Komisja ma za danie ustalić ostatecznie plan założenia obozu stratosferycznego i załatwić szereg administracyjnych formalności, związanych z przeprowadzeniem prac przygotowawczych. Założenie obozu ma nastąpić, jak wiadomo, po pierwszym września.

Warszawa, 23. 8. (PAT.) Próbna gondola stratostatku, wykonana z duraluminium po ostatecznym jej wykończeniu t. j. po założeniu mechanizmu do odczepiania gondoli od balonu i urządzenia balastu oraz po pomalowaniu jej w pasy czarno - białe, została w dniu wczorajszym przewieziona samochodem do Legionowa. W Legionowie raz jeszcze przed lotem próbnym zostanie przeprowadzone na ziemi sprawdzanie mechanizmu odczepiającego gondolę.

Warszawa, 23. 8. (PAT.) W Zakopanem zorganizowana będzie w dniach najbliższych konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych. Wobec coraz żywszego zainteresowania prasy zagranicznej polskim lotem stratosferycznym, wiceminister Bobkowski z ramienia Ligi Popierania Turystyki i Komitetu Organizacyjnego lotu zaprosił dziennikarzy zagranicznych ze sta nem i charakterem przygotowań, jakie będą przeprowadzone w Zakopanem i Dolinie Chochołowskiej przed startem „Gwiazdy Polski".

Wielkie inwestycje w Centralnym Okręgu Przem.

Warszawa, 23. 8. (Tel. wł.—l. r.) Na terenie COP przeprowadzane są obecnie intensywne roboty inwestycyjne. Tak więc budowana jest droga Mielec—Kolbuszowa kosztem 100 tys. zł. Kolbuszowa dotychczas odcięta od życia, dzięki nowej drodze otrzyma dogodne połączenie z Tarnowem, Krakowem i Sandomierzem.

Poza tym w Sandomierzu budowane jest bezpośrednie połączenie telekomunikacyjne ze Lwowem i Krakowem, oraz rozpoczęto roboty nad zakładaniem dren betonowych do kabla podziemnego, który połączy Sandomierz z Warszawą. Kabel ten posiada duże znaczenie ze względu na to, że biec będzie z Warszawy przez Sandomierz, Rzeszów i Lwów do granicy rumuńskiej.

Nabożeństwo żałobne za duszę ks. Hlinki

Warszawa, 23. 8. (PAT) We wtorek o godz. 10 rano odbędzie się w katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne za duszę śp. księdza Andrzeja Hlinki, wielkiego wodza narodu słowackiego.

Nabożeństwo żałobne w asyście licznego duchowieństwa odprawi ks. arcybiskup Gall.



Pogoda w dniu dzisiejszym

W dzielnicach wschodnich pochmurno, miejscami deszcze. Na pozostałym obszarze kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym stopniowo malejącym. Temperatura w ciągu dnia około 20 stopni. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie.

Górale zakopiańscy na pogrzebie wodza narodu słowackiego

Zakopane, 23. 8. (PAT) W pogrzebie śp. Andrzeja Hlinki w Ruzomberku na Słowaczyźnie, wzięła udział licząca około 300 osób grupa z Zakopanego, która udała się na żałobne uroczystości w dniu wczorajszym rano.

Przewodniczącym grupy był ks. dziekan Tobolak z Zakopanego, osobisty przyjaciel zmarłego i wiceburmistrz Zakopanego p. Zdzisław Adamczyk. W skład grupy wchodziły delegacje Związku Górali z muzyką góralską, która pożegnała nad grobem zmarłego, grupy: Ogniska Podhalan, przewodników tatrzańskich w pełnym rynsztunku, Sokoła, Strzelców, Legionistów, Ochotników Armii Polskiej, Rezerwistów, Federacji PZOO, Inwalidów, Kadrówki Młodych Polaków z zagranicy, duchowieństwa, kupiectwa, rękodzielnictwa i przemysłu oraz delegacja osób ze sfer inteligencji.

Liczna grupa zakopiańska wraz z delegacjami innymi z Polski zwracała szczególną uwagę i była przez Słowaków witana na każdym kroku z niekłamaną serdecznością.

Z krajowych Zawodów Lotniczych na trasie Bydgoszcz-Wilno

Bydgoszcz, 23. 8. (PAT) W poniedziałek z lotniska bydgoskiego o godz. 9.04 rozpoczęły się w czterominutowych odstępach starty maszyn, biorących udział w krajowych zawodach lotniczych. Ogółem wystartowało do drugiego etapu z Bydgoszczy przez Lidzbark i Pojezierze Augustowskie do Wilna 27 samolotów, które lądowały w Bydgoszczy już w niedzielę po przebyciu szczęśliwie bardzo trudnego odcinka trasy Gdynia—Bydgoszcz. W chwili gdy kończyły start ostatnie maszyny nadleciały z Gdyni samoloty nr. 29 (Aeroklub krakowski) i nr. 27 (Aeroklub wileński). Obie maszyny dołączono do zawodów i po krótkim postoju w Bydgoszczy wystartowały również do Wilna. Pozostałych 12 maszyn wycofano definitywnie z konkursu. W zawodach więc bierze udział 29 maszyn.

Katastrofalna burza w Łodzi

Ulice stoją pod wodą

Łódź, 23. 8. (PAT) Ub. nocy nad Łodzią i okolicami przeciągnęła gwałtowna burza, połączona z niezwykle silną ulewą. Wielkie ilości wody zalały niżej położone ulice, utrudniając dostęp do domów. Ulewa poczyniła szkody w robotach brukarskich, prowadzonych na kilkunastu ulicach. W okolicach Łodzi od uderzeń piorunów wybuchło kilka pożarów.

Samochód po wypadku uszedł bez śladu

(a) Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Michała Bąka, zamieszkałego w Sygniówce Wielkiej, gdzie najechał na niego samochód nieznanego numeru i właściciela. Bąk doznał złamania prawej nogi i przewieziony został do szpitala powszechnego. Samochód zemknął szybko z miejsca wypadku.

Nory zgnilizny zamknięte

(a) Niejednokrotnie wskazywaliśmy, iż ciężko zapracowany w ciągu tygodnia grosz robotnika tonął w so botę wieczorem w dusznej atmosferze szynku, którego właściciel dokładał wszelkich starań, aby cały zarobek robotnika spłynął do jego kieszeni. Nie trzeba dodawać, że na tle takiej atmosfery wywiązywały się liczne bójki, znachodzące najczęściej swój epilog na szpitalnej sali. Wobec tego, iż lokale te, rozporządzające hazardem, separatkami itp. nie odpowiadały przepisom porządkowym i sanitarnym, władze administracyjne poleciły zamknięcie tych nor zgnilizny. Zamknięte zostały: szynk-bar Ruckiego (ul. Piekarska 4), szynk Kobera przy ul. Łyczakowskiej obok kina „Metro", dalej osławiona nora „Kristal" przy ul. Jagiellońskiej 24. Dalej zamknięto pokój śniadankowy „Adaś" w pasażu Hausmanna oraz trzy restauracje na pl. Targów Wschodnich, Urbana, Schwarza i Dworskiego. Uległy zamknięciu ze względów sanitarnych również dwa hotele: „Metropol" przy pl. Bernardyńskim i „Patria" przy ul. Reitana.

O UDZIAŁ MAS W TWORZENIU KULTURY

Polska historyczna i Polska ery rozbiorowej przekazały nam wspaniałą tradycję kulturalną. Możemy z dumą spoglądać na pomniki kultury w starym Krakowie czy Wilnie; możemy z niemniejszą dumą powoływać się na „złoty wiek" XVI-ty w naszym piśmiennictwie; możemy podziwiać to, co ostało się w dziedzinie kultury z „okresu stanisławowskiego"; możemy chlubić się tym, że pod nazwą Komisji Edukacji Narodowej stworzyliśmy pierwsze w Europie ministerstwo oświecenia publicznego. Możemy być dumni z tego, że w stuleciu niewoli na szczytach życia kulturalnego chadzali Mickiewicz i Słowacki, Chopin i Moniuszko, Matejko i Wyspiański, Modrzejewska i Reszke, Kubala i Korzon, skromny aptekarz z Krosna, Łukasiewicz, co to pierwszy zapalił lampę naftową na świecie i skromna studentka z Warszawy, Maria Skłodowska, co to światu dała cudotwórczy rad.

Chlubiąc się jednak tymi szczytowymi osiągnięciami kulturalnymi, widzimy równocześnie bardzo dla nas upokarzający i ujemny wielce fakt: życie kulturalne — jak ongi przed rozbiorami i w okresie niewoli — obejmuje tylko niewielki odłam społeczeństwa. Mamy olbrzymie zastępy obywateli — na wsi, w miasteczkach, na peryferiach wielkich miast — stojących zdala od życia kulturalnego, nie uczestniczących w tym, co określamy mianem „kultury".

Na jakąkolwiek dziedzinę życia kulturalną skierujemy nasz wzrok, przykry i smutny ten fakt ujawnia się w całej pełni.

Weźmy np. ilość druków. W roku 1935 wyprodukowaliśmy w Polsce (poza periodycznie ukazującymi sie drukami: gazetami, czasopismami itd.) około 7.500 druków. Ale w tym że roku w Niemczech ukazało się ich przeszło 23.000, we Francji przeszło 16.000, a w Czechosłowacji, liczącej mniej niż połowę mieszkańców, co Polska, przeszło 9.000 druków...

Spójrzmy na radiofonizację. Polska przy 34 milionach ludności jest zradiofonizowana zaledwie w 2 i pół proc., gdy np. Dania, mająca zaledwie 4 miliony ludności, osiągnęła stopień radiofonizacji kraju, sięgający 19 proc....

Albo spójrzmy na tak popularną rozrywkę kulturalną, jaką stanowi kino. W roku ubiegłym mieliśmy 743 kin dźwiękowych. Ale 15-milionowa Czechosłowacja miała kin 1608, a 6 milionów licząca Szwecja 1783 kin dźwiękowych...

Nie lepiej przedstawia się sprawa uczęszczania do teatrów, sprawa ilości i nakładów pism i czasopism itd.

Słowem: upowszechnienie kultury, przeniknięcie jej w głąb społeczeństwa, dotarcie do „nizin", do izb robotniczych, „pod strzechy" — jest jednym z głównych zagadnień, któremu musimy poświęcić najbaczniejszą uwagę i otoczyć największą opieką, jeśli i w tej dziedzinie mamy „wyjść z prymitywu".

Zagadnienie upowszechnienia kultury wysunęła już deklaracja ideowa O. Z. N. z lutego 1937 r., domagając się, aby wszystkie dziedziny kulturalne „będąc źródłem duchowej i materialnej wartości narodu", zostały „przez państwo otoczone troskliwą opieką".

Obecnie znów na ten doniosły problem położyła nacisk Rada Naczelna O. Z. N., uchwalając szereg wytycznych, w jaki sposób miałoby się dokonać „kształtowanie kultury polskiej i jej rozwijanie" przy udziale „elementów rodzimych, związanych z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością narodu i państwa polskiego".

Aby więc podjąć dzieło upowszechnienia kultury — przez radio, film, książkę, prasę, teatr, plastykę, muzykę i śpiew — „potrzebna jest planowa, jednolicie kierowana akcja państwa, oparta o działalność zorganizowanych sił społecznych" i potrzebne jest „skupienie całości spraw kulturalnych w jednym ośrodku dyspozycyjnym".

Zadania tej zorganizowanej akcji są widoczne i zrozumiałe. Chodzi przecież o opracowywanie planów poszczególnych środowisk, o propagandę wśród szerokiego ogółu, o rejestrację potrzeb poszczególnych regionów, o koordynację prac jednostkowych i zbiorowych, o inicjowanie akcji kulturalnych itd.

Wykonać to można tylko za pomocą jednolitej, zorganizowanej akcji.

Nie równa się to bynajmniej wpływowi czy naciskowi na te czynniki, które są producentami dóbr kulturalnych: na artyste, uczonego i t. d. Tylko zła wola mogłaby tak interpretować uchwały, powzięte przez Radę Naczelną O. Z. N. Chodzi bowiem o to, by podjąć dzieło upowszechnienia dóbr kulturalnych, by ułatwić, umożliwić wnikanie w głąb społeczeństwa tego, co wytwórczość kulturalna, niczym w tej twórczości nie krępowana, wnosi w nasze życie duchowe.

Chadzaliśmy dotychczas przeważnie po szczytach kulturalnych. Trzeba, aby dobra kulturalne przeniknęły w niziny społeczne, upowszechniły się.

To wielkie zadanie mamy obecnie przed sobą. M. G.

Rozbudowa szkół zawodowych
a rynek pracy

Wobec trudności z jakimi spotyka się młodzież przy szukaniu pracy, konkurując z ciążącą, mimo poprawy koniunktury, wielką armią bezrobotnych, nasuwa się pytanie w jakim stopniu uzyskanie lepszych kwalifikacji w postaci wykształcenia zawodowego poprawia szanse znalezienia pracy.

Jak wynika z badań Instytutu Spraw Społecznych sytuacja absolwentów szkół przemysłowo-rzemieślniczych jakkolwiek daleka od pomyślności, jest znacznie lepsza od sytuacji młodzieży bez wykształcenia zawodowego. Już prawie bezpośrednio po ukończeniu szkoły dość znaczna część absolwentów zaczyna pracować: 45 proc. chłopców wychodzących ze szkół przemysłowych, a wchodzących na rynek pracy, z górą, połowa zaś dziewcząt wykazuje już po upływie paru miesięcy posiadanie pracy zawodowej. W okresie dwuletnim po ukończeniu szkoły liczebność pracujących wzrasta: po upływie tego okresu znaleziono już przeszło połowę chłopców, a dwie trzecie dziewcząt przy pracy, gdy tymczasem młodzież bez wykształcenia zawodowego jest zatrudniona w tym wieku zaledwie w 35 proc. Pomimo, że odsetek bezrobotnych jest wśród dziewcząt niższy niż wśród chłopców, sytuacja dziewcząt nie jest bynajmniej pomyślniejsza: wynika to z rodzaju ich zatrudnienia. Trzy czwarte absolwentów chłopców pracuje w większych zakładach, odpowiadających kierunkowi ich wykształcenia, tak że cel kształcenia się — wydobycie się z kręgu zacofanych drobnych przedsiębiorstw — w tych wypadkach zostaje osiągnięty. Natomiast zasadniczy kierunek kształcenia zawodowego dziewcząt — kierunek odzieżowy — nie znajduje odpowiednika w przemyśle. Toteż duża część dziewcząt zarobkuje samodzielnie we własnych warsztatach (przeważnie jako krawcowe), a pracujące najemnie zatrudnione są w zakładach rzemieślniczych, na ogół bardzo nisko opłacających pracę.

Inne zupełnie znaczenie ma wykształcenie, jakie dają ludowe szkoły rolnicze. Absolwenci tych szkół pracują w większości we własnych gospodarstwach, a wykształcenie umożliwia im podnoszenie kultury rolnej. Odsetek bezrobotnych jest wśród absolwentów szkół rolniczych niski, lecz nie dowodzi to dostatecznego zużywania uzyskanych kwalifikacyj; zapotrzebowanie na wyszkolone zawodowo najemne siły robotnicze w rolnictwie jest tak małe, że absolwenci zajęć takich w ogóle nie poszukują, a więc nie są bezrobotnymi w ścisłym znaczeniu.

Tak więc okazuje się, że wykształcenie zawodowe przemysłowo-rzemieślnicze i rolnicze nie może też wyzwolić młodzieży spod wpływu ogólnych trudności panujących na rynku pracy — ale w każdym razie zapewnia młodzieży, posiadającej to wykształcenie, zwłaszcza młodzieży męskiej, stanowisko korzystniejsze, wyrównywując w znacznym stopniu szanse konkurencji z dorosłymi bezrobotnymi. Niestety, wykształcenie to odbiera tylko zupełnie nieznaczna część robotniczej, chłopskiej i drobnomieszczańskiej młodzieży, albowiem liczba absolwentów niższych szkół zawodowych nie dosięga 1 proc. liczby tej młodzieży, która nie wychodzi poza szkołę powszechną.

Delegacja historyków polskich
na Kongres międzynarodowy

Warszawa, 23. 8. (PAT) Jak już donosiliśmy, nauka polska na VIII międzynarodowym kongresie nauk historycznych w Zurichu (28. 8.—4. 9.) reprezentowana będzie przez liczny zastęp wybitnych historyków, którzy zgłosili kilkadziesiąt referatów.

Na czele 31-osobowej delegacji stanął jako przewodniczący i delegat rządu prof. Uniw. Jag. Kutrzeba, sekretarz Polskiej Akademii Umiejętności.

W skład delegacji wchodzą m. in.: Aleksander Birkenmajer, prof. J. Dąbrowski, prof. K. Dobrowolski, prof. B. Dembiński, dr. J. Karwasińska, prof. W. Konopczyński, prof. S. Kot, prof. Marian Kukiel, prof. T. Zieliński, prof. L. Piotrowicz, doc. K. Piwarski, prof. W. Semkowicz, J. Siemieński, prof. ks. dr. J. Umiński, dr. Anna Dembińska, prof. Z. Wojciechowski.

Historycy polscy wiozą na kongres piękny dar dla uczonych europejskich — uczestników kongresu — a mianowicie wspaniale wydaną zbiorową pracę p. t. „Pologne-Suisse", w której kilkunastu historyków polskich ujęło całokształt stosunków historycznych i kulturalnych Polski i Szwajcarii od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego. Książka ukazała się nakładem Polskiego Towarzystwa Historycznego w języku francuskim.

———

Katastrofa ekspressu
na dworcu kolejowym

Nowy Jork, 23. 8. (PAT) Nowojorska kolej podziemna była widownią katastrofy, w której ok. 50 osób odniosło rany. Jeden z pasażerów utracił życie. Katastrofa wydarzyła się na stacji. Express, niezatrzymujący się na wszystkich przystankach, wpadł z niewyjaśnionych dotąd przyczyn na pociąg stojący na stacji. Jeden z wagonów został poważnie uszkodzony, w drugim wybuchł pożar. Pociąg był wypełniony pasażerami, podążającymi do pracy.

Premier Hodża pożegnał ks. Hlinkę w języku słowackim

Ostatnia droga

wodza narodu słowackiego

Rużomberk, 22. 8. (PAT) Na placu przed kościołem zebrały się niezliczone tłumy. W środku placyku przed zniczem wśród kwiatów zarezerwowano miejsce, na którym ma być umieszczona trumna. Z lewej strony placyku znajduje się trybuna, obita kirem, którą zajmują min. Papee, burmistrz dr. Mederly, biskup Blacha, delegacja polska, przedstawiciele stronnictw politycznych, parlamentu i senatu. O godz. 16.30 przyjeżdża premier Hodża w towarzystwie generałów Eliasa i Merwana oraz starosty dr. Kalaya i zajmuje miejsce na trybunie.

Z kościoła wychodzi duchowieństwo: dwóch biskupów, księża i alumni. Trumnę ustawiają przed zniczem, po czym chór nauczycieli słowackich rozpoczyna pienia żałobne. Egzekwie odprawia ks. biskup Woytasek. O godzinie 17 z balkonu Rady miejskiej, wychodzącego na placyk, oddaje ostatni hołd najbliższy współpracownik ks. Hlinki burmistrz dr. Mederly, następnie przemawia w języku słowackim premier Hodża, zaznaczając, że wszystkim Słowakom, chociaż czasem różnili się oni w myślach i różnymi szli drogami, zawsze przyświecał ten sam cel. Mówca wezwał w końcu wszystkich obecnych do pracy dla dobra Słowacji i całej republiki czechosłowackiej.

Z kolei zabierali głos: wiceprezes stronnictwa autonomistów słowackich poseł dr. Tiso, w imieniu delegacji Słowaków amerykańskich dr. Sloboda, z ramienia organizacji katolickiej Św. Wojciecha dyr. Buday, w imieniu słowackiej Macierzy szkolnej dr. Hronsky i w imieniu księży ks. Bacik.

Po mowach ruszył kondukt na cmentarz. Na czele pochodu niesiono krzyż, następnie żałobną wstęgę, za nią chorągiew państwową i chorągiew papieską, dalej szła orkiestra wojskowa, za którą postępowały organizacje miasteczka Rużomberku, mniszki, goście zagraniczni, wśród których zwracała uwagę grupa górali z Zakopanego w strojach malowniczych, dalej duchowieństwo, po czym na poduszce niesiono insygnia orderu Polonia Restituta.

Za trumną kroczyła najbliższa rodzina zmarłego, po czym szli premier Hodża, burmistrz Mederly, min. Papee, generalicja, członkowie parlamentu łącznie z delegacją polską oraz tłumy publiczności.

Pochód zamykały wozy z wieńcami, wśród których znajduje się pięć polskich.

Na cmentarzu chór nauczycieli wykonał ponownie pienia żałobne, po czym trumnę ze zwłokami wodza narodu słowackiego spuszczono do grobu.

Ks. Andrzej Hlinka

nie zostawił testamentu politycznego

Rużomberk, 22. 8. (PAT) Korespondent Pol. Ag. Telegr. przeprowadził z posłem Sidorem krótką rozmowę, w której oświadczył on, że aczkolwiek ks. Hlinka nie zostawił testamentu politycznego, to jednak wydał cały szereg konkretnych zarządzeń zarówno w sprawie prowadzenia partii jak i dalszego jej programu oraz programu pisma „Slovak".

Poseł Sidor dodał, że nieustalone jest jeszcze, kto obejmie kierownictwo partii. Na razie załatwiać będzie sprawy kolegialnie prezydium partii w składzie 15 osób.

Pawilon biura turystycznego w Krynicy

Krynica, 22. 8. (PAT) Wczoraj odbyła się w Krynicy uroczystość poświęcenia inwestycji Ligi Popierania Turystyki na Górze Parkowej. Na uroczystość tę, której towarzyszyła piękna pogoda, przybyli min. inż. Bobkowski, dr. Piestrzyński, Alexandrowicz, płk. Grabowski oraz wycieczka dziennikarzy. O godz. 10 odbyło się poświęcenie pięknie położonego u podnóża Góry Parkowej pawilonu biura turystycznego Ligi Popierania Turystyki.

Zwycięstwo Niemców w wyścigach samochodowych

Bern, 22. 8. (PAT) W wyścigu samochodowym o Grand prix Szwajcarii na trasie 364 km pierwsze cztery miejsca zajęli zawodnicy niemieccy. Pierwsze miejsce zajął Carraciola, drugi Seeman, trzecie Manfred von Brauchitsch — wszyscy na wozach Mercedes-Benz, czwarte miejsce zajął Hans von Stuck na wozie Auto-Union.

Strzeżcie się przesadnego nacjonalizmu...

Ojciec Święty

o nacjonaliźmie i misjach

Castel Gandolfo, 22. 8. (PAT) Wczoraj rano Ojciec św. zwiedził Kolegium propagandy wiary, gdzie wygłosił do alumnów przemówienie na temat „Nacjonalizm a misje".

Papież, zwracając się do alumnów, oświadczył m. in.:

Strzeżcie się wielu rzeczy niebezpiecznych, a zwłaszcza przesadnego nacjonalizmu. Bywają bowiem różnego rodzaju nacjonalizmy, tak jak bywają różnego rodzaju ludzkości i osobowości. Narody zostały stworzone przez Boga, toteż istnieje miejsce dla słusznego, umiarkowanego i ograniczonego nacjonalizmu, sprzymierzonego z wszelkimi cnotami. Jednakże — mówił Papież — strzeżcie się nacjonalizmu przesadnego, niczym prawdziwego nie szczęścia. Zdaje się nam niestety, że wszystkie wypadki przyznają nam słuszność, gdy mówimy o przesadnym nacjonaliźmie jako o prawdziwym nieszczęściu, wiodącym do sporów, konfliktów, a nawet wojny. Przesadny nacjonalizm uczyniłby akcję misyjną zupełnie jałową, toteż nie tędy wiedzie droga do obfitości łask i kwitnącego apostolstwa.

Na zakończenie Ojciec św. udzielił wszystkim apostolskiego błogosławieństwa, po czym przeszedł przez korytarz, gdzie zatknięte były chorągwie wszystkich narodowości, reprezentowanych w Kolegium propagandy wiary.

Czterdziestolecie panowania

królowej Wilhelminy

Haga, 22. 8. (PAT) W całej Holandii czynione są gorączkowe przygotowania do niezwykłe uroczystych obchodów w związku z 40-leciem panowania królowej Wilhelminy.

Głównymi ośrodkami tych uroczystości będą Amsterdam i Haga. Miasta te znajdują się obecnie w rękach dekoratorów i elektrotechników, zakładających przepyszne ozdoby z flag, kwiatów i światła.

Uroczystości obejmą nabożeństwa kościelne, akademie, rewie wojsk i floty, zabawy ludowe, koncerty symfoniczne, śpiewy chóralne, defilady różnych związków i t. p.

Królowa Wilhelmina wraz z rodziną brać będzie udział w tych dowodach hołdu, jaki składać jej będzie naród holenderski, który pragnie w sposób jak najwspanialszy złożyć swej królowej podziękowanie za 40 lat pokojowego panowania.

W zburzonym składzie kijowskim

znaleziono pistolet Murata

Moskwa, 22. 8. (PAA). Według doniesień prasy sowieckiej, w jednym ze składów w Kijowie dokonano interesującego odkrycia. Robotnicy, którzy przystąpili do zburzenia starego domu, w którym mieścił się skład t. zw. odpadków zbieranych dla przemysłu sowieckiego, znaleźli stary pistolet, pochodzący z epoki 1812 roku.

Z napisów w języku francuskim i rosyjskim wynika, że pistolet ten był własnością Murata. Napis w języku rosyjskim stwierdza, że pistolet ten został zdobyty na ks. Muracie podczas bitwy pod Małym Jarosławcem, kiedy armia napoleońska wycofywała się z Rosji.

W katastrofie kolejowej zginęło 25 osób

Madras, 22. 8. (PAT) Na linii kolejowej Trichonopoly—Madura wykoleił się dziś pociąg pasażerski. W katastrofie zginęło 25 osób a 117 osób odniosło rany.

Bombowce japońskie nad Hankou

Hankou, 22. 8. (PAT) Samoloty japońskie dokonały wczoraj dwukrotnie nalotu na Hankau. Miasto bombardowano tylko w czasie drugiego nalotu. Bomby zniszczyły 20 domów w okolicy Wuszang.

Dygnitarze b. Austrii będą odpowiadać przed trybunałem stanu w Wiedniu

Berlin, 22. 8. (PAT) W dzienniku ustaw Rzeszy z 20 bm. ogłoszona została ustawa „o odpowiedzialności członków byłego austriackiego rządu związkowego, rządów krajowych i ich wspólników".

W ustawie tej powiedziano m. in., że członkowie byłego austriackiego rządu związkowego, którzy w swej działalności dopuścili się złamania prawa lub też działalność ich była szkodliwa dla narodu, jak również wspólnicy członków rządu, będą mogli być pociągnięci do odpowiedzialności przed trybunałem stanu w Wiedniu.

W kołach dobrze poinformowanych stwierdzają, że ustawa o pociągnięciu do odpowiedzialności członków b. rządu austriackiego oczekiwana była już od dawna i że na zasadzie tej ustawy do odpowiedzialności pociągnięte zostaną tylko osobistości czołowe, które dopuściły się istotnie wielkich przestępstw w stosunku do prawa. Liczbę osób, które staną przed trybunałem stanu, trudno jest obecnie ustalić i dopiero gdy komisarz Buerckel zakończy śledztwo i sporządzi akt oskarżenia, można będzie ściślą liczbę oskarżonych określić.

Ustanowienie nowego trybunału stanu w Wiedniu obok istniejących trybunałów w Berlinie i w Lipsku ma na celu załatwienie spraw austriackich na ziemi austriackiej, a więc aby przestępstwa sądzone były tam, gdzie zostały popełnione.

10 pocałunek zobowiązuje do małżeństwa

Warszawa, 22. 8. (PAA) Szereg stanów Ameryki Północnej rządzi się do dzisiejszego dnia zwyczajowymi ustawami, które mają moc prawną.

Stanowią one z tych zbiorów praw stanowych czasami niezwykle dziwne, jak na dzisiejsze czasy postanowienia.

I tak np. w stanie Massachussets zakochani mogą się całować dziewięć razy. Dziesiąty pocałunek oznacza oficjalne oświadczyny.

Gdyby po dziesiątym pocałunku kawaler odmówił poślubienia pocałowanej ma prawo ona ścigać go sądownie, zmuszając do małżeństwa.

Premier Negrin zaginął podczas podróży lotniczej

Paryż, 22. 8. (PAT) W paryskich kołach politycznych budzi zainteresowanie sprawa tajemniczego zniknięcia premiera hiszpańskiego Negrina.

Wojskowy samolot hiszpański, który miał odwieźć prem. Negrina z Zurychu do Barcelony, wylądował na lotnisku, w samolocie jednak — poza pilotem — znajdował się tylko podsekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych dr. Raphel Mendez, przyjaciel premiera, który odmówił wszelkich wyjaśnień na temat miejsca pobytu prof. Negrina.

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że premier Negrin, korzystając ze swej podróży udał się incognito do Paryża lub Londynu celem odbycia rozmów politycznych.

Lwowianin wygrywa wyścig pływacki Wilanów-Warszawa

Warszawa, 22. 8. W niedzielę odbył się na Wiśle doroczny wyścig pływacki Wilanów—Warszawa. Do tegorocznych zawodów zgłosiła się rekordowa liczba 408 zawodników z całej Polski. Lekarze dopuścili do wyścigu 365 zawodników, w tym 25 pań. Wszyscy startujący zawodnicy ukończyli wyścig. Jest to niebywały rekord, zwłaszcza gdy się uwzględni, że najstarszy zawodnik liczył 58 lat, najmłodszy 10 lat, a niektórzy startowali o jednej nodze. Trasa wynosiła 9000 mtr.

Wśród pań pierwsze miejsce zajęła znana pływaczka Kratochwilówna Mirosława (AZS) przed Czupurską Józefą (KAZS) i Mirosówną Janiną (Żagiew).

Wśród panów wielką sensacją było zwycięstwo 18-letniego zawodnika lwowskiego Kunzelmana Mieczysław (Świteź — Lwów). Przebył on dystans 9 klm. w rekordowym czasie 55 min., bijąc wielu wybitnych pływaków. 2) Rouppert Leszek (AZS), 3) Szuba Edmund (nie stowarzyszony), 4) Woźnicki Kazimierz (PZL), 5) Szczycielski Marian (Polonia).

Wyróżniono 58-letniego policjanta Jana Kwiatkowskiego (z warszawskiego PKS), 10-letniego Gołę biowskiego Leszka (niestowarzyszony zamieszkały we Włochach), Albertynę Chabik (niestow.), 13-letnią Halinę Wodzyńską (PKS), wreszcie podinspektora policji Zawadzkiego Rogala Władysława i Jana Kluszewicza (PKS). Kluszewicz (PKS) i Zawadzki mimo że płynęli tylko o jednej nodze, ukończyli wyścig.

Organizatorzy mieli przed sobą niesłychanie ciężkie zadanie ze względu na niebywałą liczbę startujących, ale wywiązali się z tego zadania wzorowo.

Lwów wygrał w tenisie z Zagrzebiem 3:2

W trzecim dniu meczu tenisowego Lwów—Zagrzeb rozegrano pozostałe spotkania w grze pojedynczej. Wobec niedyspozycji Hebdy, który zwichnął w sobotę palec, zastąpił go w walce z Kovacsem Kołcz. Mecz był bardzo ciekawy wobec równych sił obu graczy. Zwycięzył po zaciętej pięciosetowej walce Jugosłowianin, który wytrzymał na ogół lepiej silne tempo. Wynik cyfrowy spotkania Kovacs—Kołcz: 3:6 6:3 5:7 6:2 6:3.

Spotkanie Mitic—Baworowski stało na znacznie wyższym poziomie od meczu Kovacs—Kołcz. W pierwszym secie wielką przewagę ma Jugosłowianin, który lekko wygrywa tego senta 6:1, drugi set wygrywa w wspaniałym stylu Polak na sucho 6:0, zaś w trzecim przy stanie 4:3 dla Mitica, Baworowski skreczował z powodu zapadających ciemności.

Wynik ogólny meczu Lwów—Zagrzeb brzmi wobec skreczowania Baworowskiego 3:2 na korzyść Lwowa.

Okręgowe zawody P. P. W.

W dniach 20 i 21 b. m. odbyły się we Lwowie IV Okręgowe Zawody Sportowego Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, obejmujące: lekkoatletykę, gry sportowe, pływanie i kolarski bieg szosowy na trasie 50 km. Otwarcia zawodów dokonał wiceprezes IV Okręgu PPW, plk. Ertl. Po defiladzie zawodniczek i zawodników, orkiestra odegrała hymn narodowy, na maszt podniesiono flagę, po czym rozpoczęły się zawody, które rozegrano na boisku Korpusu Kadetów. Wyniki osiągnięto następujące:

Pływanie: 50 m. styl. dowol.: 1) Zapletalówna, 2) Mgr Bieler, 3) Piotrowska, 100 m. styl dowol. panowie: 1) Tauliczek (Lwów), 2) Staszyszyn (Tarnopol), 3) Bunkowski (Lwów).

Kolarstwo: bieg szosowy na dystansie 50 km. (Lwów—Janów), wygrał Warnicki (Nadwórna) 1:43, 2) Hrynczyszyn (Lwów 1) 1:45, 3) Śleدziński (Brody) 1:46.

Gry sportowe: siatkówka pań: 1) Lwów 2, 2) Tarnopol. Siatkówka panów: 1) Nadwórna, 2) Lwów 1, 3) Stanisławów.

Lekkoatletyka: panowie, 100 m.: 1) Niemiec (Lwów) 11:6, 2) Maniak (Lwów 1) 11:9, 3) Bernady (Tarnopol), 3000 m.: 1) Maniak (Tarnopol) 10:48, 2) Hebda (Jarosław) 10:14:6, 3) Ziemiański (Kolomyja), skok w dal: 1) Maniak (Lwów 1) 6.12, 2) Kaśków (Lwów 4), 5.89, 3) Kiełtyka (Przemyśl) 5.79, kule: 1) Staszyszyn (Tarnopol): 10.62, 2) Bernady (Tarnopol) 10.30, 3) Rudnicki (Lwów). Trójbój: 1) Niemiec (Lwów 1) 1502 pkt., 2) Maniak (Lwów 1) 1494 pkt., 3) Staszyszyn (Tarnopol) 1477 pkt. panie: 60 m. 1) Siennicka (Lwów) 8:6, 2) Pryhoda (Lwów), 3) Mgr. Bieler (Lwów), skok w dal: 1) Kochańska (Tarnopol) 4.26, 2) Siennicka (Lwów) 4.24, 3) Machnicka (Lwów), kula: 1) Glatty (Lwów) 6.91, 2) Zapletalówna (Lwów) 6.43, 3) Bachmanówna (Lwów), trójbój: 1) Kochańska (Tarnopol) 810 pkt., 2) Machnicka (Lwów) 601 pkt., 3) Gałuszkówna (Lwów) 516 pkt.

Zawody stały na dobrym poziomie. Pocztowe Przysposobienie Wojskowe przedstawiło się jako organizacja silna, zdyscyplinowana, karna, dobrze pracująca. Zawody zakończyły się przemówieniem płk. Ertla, który w serdecznych słowach podziękował zawodniczkom i zawodnikom. Przedstawiciel zarządu Głównego PPW, Mgr. Pabis, życzył okręgowi lwowskiemu najlepszych wyników pracy organizacyjnej.

FANTASTYCZNY REKORD ŚWIATOWY WOODERSONA NA 800 M.

Na sobotnich zawodach lekkoatletycznych angielski rekordzista świata na 1 mili Sydney Wooderson ustanowił dwa fantastyczne rekordy światowe na 800 m. i na 880 yardów. Na 800 m. Wooderson uzyskał niezwykły wynik 1:48.4, na 880 yardów czas Woodersona wynosił 1:49.2.

Wisła pokonała Warszawiankę 3:2

Warszawa, 22. 8. W Warszawie Warszawianka rozegrała mecz z Wisłą, przegrywając po zaciętej walce 2:3 (2:1). W pierwszej połowie Wisła znacznie przeważała, ale jej atak nie może się zdobyć na skuteczne strzały pod bramką przeciwnika. W 8-ej minucie następuje wypad Warszawianki, zakończony bramką zdobytą przez Kniołę z kornera. W 13-tej minucie Knioła zdobywa drugą bramkę znowu z kornera. Sytuacja staje się krytyczna dla Wisły, ale pod koniec pierwszej połowy Warszawianka opada na siłach i Artur w 42-ej minucie po pięknej kombinacji uzyskuje pierwszą bramkę dla Wisły, ustalając wynik do przerwy. Należy zaznaczyć, że od 24-tej minuty Warszawianka gra w dziesiątkę bez kontuzjowanego Smeczka.

Po przerwie w 10-tej minucie Artur zdobywa drugą bramke dla Wisły. Dalsza przewaga Wisły przynosi jej trzecią bramkę, zdobytą w 13-tej minucie przez Gracza. Od tej chwili gra staje się bardzo ostra. Mimo wysiłków obu drużyn wynik nie ulega zmienia. Sędziował p. Kuchar. Widzów 4 tys.

ZAWODY PŁYWACKIE CZARNI — HASMONEA

Na kąpielisku Kleparów odbyły się w niedzielę propagandowe zawody pływackie przy udziale zawodników Czarnych i Hasmonei. Wyniki były następujące: 100 m. styl. klas.: 1) Sussmann (H.) 1:42, 2) Roth II. (H.), 100 m. styl dowol.: 1) Procyszyn (Cz.) 1:19, 2) Guttstein (H.) 1:20:8, 3) Rotr I. (H.), 100 m. styl. klas.: 1) Piwoniówna (Cz.) 1:45, 2) Rothbalówna (H.) 2:05:6, 100 m. styl klas.: 1) Gałązka (Cz.) 1:33:4, 2) Zuckerkandel (H.), 3) Atlas (H.) 1:39, sztafeta 3 x 100 m. styl. zmiennym: 1) Czarni 4:38, 2) Hasmonea 4:40:7, 100 m. na wznak: 1) Piwoniówna (Cz.) 1:49:8, 2) Sanówna (H.) 2:04:8, sztafeta 5 x 50 m. styl. dowol.: 1) Hasmonea 3:00:4, 2) Czarni 3:01:4, 50 m. dla chłopców niestow.: 1) Reiler 42:8, 2) Pordes 42:9, 3) Siegal.

Wyścig kolarski Strzelca

W niedzielę odbył się we Lwowie II-gi doroczny wyścig kolarski organizowany przez sekcję kolarską oddziału Związku Strzeleckiego im. gen Rożena, o puchar przechodni ofiarowany przez Zarząd i Komendę powiatu ZS. we Lwowie. Wyścig rozegrano na trasie Lwów—Sądowa Wisznia—Lwów. W biegu wzięło udział 21 zawodników, wyścig ukończyło 13 kolarzy. Kolejność na mecie była następująca: 1) Stepaniak (Ukr.) 3:12:09:2, 2) Neugebauer (Strzelec-Rożen) 3:22:03:4, 3) Babij (Ukr.) 3:22:03:8, 4) Dubiel (Czar.), 5) Brzechwa (Czar.), 6) Bucyk (Ukr.).

Puchar przechodni zdobyła drużyna Ukrainy w składzie: Stepabiak, Babij, Bucyk, osiągając przeciętny czas 3:29:07:2. Drugi puchar przechodni, ufundowany dla pierwszego zawodnika z klubów strzeleckich zdobył Neugebauer.

W ramach tego wyścigu, rozegrano nadto kilka biegów.

W biegu na 50 km. z pół-metkiem startowało 28 kolarzy. Pierwsze miejsce zajął Rudnicki (Strzelec-Rożen) 1:38:10, 2) Jakim (Ukr.) 1:38:13, 3) Marcinkowski (Czar.), 4) Smolana (LTK. i M.), 5) Sawaryn (Czar.).

W biegu na 35 km. dla zawodników niestowarzyszonych startowało 8 kolarzy. Wyniki były następujące: 1) Bacz 1:24:40, 2) Chmiel 1:27, 3) Gawor 1:28, 4) Pohorecki, 5) Sparak.

W biegu pań na 10 km. startowało 5 zawodniczek. Wygrała Jorgenówna (Polonia) w czasie 26:30, 2) Buryszówna (Niest.) 26:33, 3) Klipuplówna (LTK. i M.), 4) Cakanka (Polonia).

Organizacja biegu stała na wzorowym poziomie. Sędzią głównym był p. Adamowski.

BARAN ZDYSKWALIFIKOWANY

Na piątkowym posiedzeniu Wydziału gier i dyscypliny Polskiego Zw. Piłki Nożnej dyskutowano m. in. nad prowadzonymi w ostatnich tygodniach dochodzeniami w sprawie przewinień zawodników Barana (Warszawianka) i Bloka (Śmigły). Odnośnie Barana, stwierdzono czynne znieważenie przeciwnika na zawodach Polska-Hungaria w Łodzi i postanowiono ukarać go 6-miesięczną dyskwlifikacją.

Wznowienie walk o mistrzostwo Ligi

Niedzielne zawody o mistrzostwo Ligi wprowadziły bardzo duże zmiany w tabeli zawodów. Przesunięcia nastąpiły na wszystkich pozycjach za wyjątkiem pierwszej i drugiej. Po uwzględnieniu tych zmian stan tabeli przedstawia się obecnie następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	11	15:7	33:20
2) Warszawianka	11	13:9	28:24
3) Wisła	11	13:9	18:17
4) A. K. S.	11	11:11	25:18
5) Cracovia	10	11:9	23:22
6) Pogoń	11	11:11	12:14
7) Warta	11	10:12	34:29
8) Śmigły	11	9:13	18:27
9) Polonia	10	8:12	19:24
10) Ł. K. S.	11	7:15	13:28

NOWY REKORD W RZUCIE MŁOTEM

Katowice, 21. 8. (PAT) Na międzyokręgowych zawodach Sokoła, które odbyły się w niedzielę w Chorzowie, ustanowiony został przez Węglarczyka nowy rekord polski w rzucie młotem. Węglarczyk rzucił 50.58 m. Wynikiem tym zakwalifikował się Węglarczyk do klasy najlepszych miotaczy młotem w Europie.

Zwycięstwo Ruchu nad Pogonią 3:1

Katowice, 22. 8. W Wielkich Hajdukach w meczu ligowym Ruch pokonał lwowską Pogoń w identycznym stosunku jak we Lwowie 3:1 (1:0). Zawody wykazały przez cały czas druzgocącą przewagę Ślązaków, którzy tylko dzięki dobrej taktyce gości nie uzyskali wyższego wyniku.

Mimo stałej przewagi Ruchu, dopiero w 30-ej minucie pada pierwsza bramka i jedyna w tej połowie ze strzału Peterka. Po przerwie niespodziewanie w 21-ej minucie Kraus po cornerze Majewskiego głową kieruje piłkę do bramki Ruchu, Pogoń w ten sposób uzyskała wyrównanie i od tego czasu gra na utrzymanie wyniku.

Ruch zbytnio się nie przejmuje taktyką Pogoni i jego ataki goszczą stale pod bramką przeciwnika. W 31-ej minucie Wilimowski z wyraźnie spalonej pozycji zdobywa drugą bramkę dla Ruchu. Ruch w dalszym ciągu nie schodzi z połowy boiska gości, ale doskonałe trio obronne lwowian z Albańskim na czele rozbijają ataki Ruchu. Dopiero w 41-ej minucie Wilimowski po główce Peterka strzela trzecią bramkę.

Zwycięscy grali na ogół słabo i nie mogli dokumentować swej rażącej przewagi cyfrowo. W Pogoni na pierwszy plan wybijało się trio obronne. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa. Publiczności ok. 8 tys. Wkraczającą i schodzącą z boiska drużynę Pogoni publiczność niewiadomo z jakich powodów witała gwizdami i okrzykami.

NOJI, SCHNEIDER I SOLDAN JADĄ NA MISTRZOSTWA EUROPY

Sprawa przełożenia ćwiczeń wojskowych trzem lekkoatletom, a mianowicie Nojemu, Sołdanowi i Schneidrowi, którzy startować mają na mistrzostwach Europy 3 do 5 września w Paryżu, znajduje się dzięki interwencji Państw. Urzędu WF. i PW. na dobrej drodze. Zawodnicy ci będą mieli odroczone ćwiczenia do 20 września i dzięki temu będą mogli wyjechać wraz z drużyną do Paryża.

Poza tą trójką jadą jeszcze Gierutto, Zasłona, Staniszewski, Gąssowski i ewent. Kusociński, o ile wyzdrowieje. Z Lilie przybędzie do Paryża Pławczyk. Wyjazd drużyny nastąpi 31 bm. wieczorem. Projektowany początkowo obóz treningowy został odwołany

ZAKOŃCZENIE WALK O WEJŚCIE DO LIGI W GRUPACH

W meczu o wejście do Ligi, rozegranym w Łodzi, warszawska Legia niespodziewanie pokonała Union Touring 1:0 (0:0).

W Katowicach Dąb odniósł łatwe zwycięstwo nad stanisławowską Reverą 6:1.

Mecz RKS. Zagłębie — Unia nie doszedł do skutku z powodu nistawienia się Uni. — Zagłębie zatym wygrało walkowerem 3:0.

W Toruniu poznańska Legia zremisowała z Gryfem toruńskim 2:2. Do przerwy prowadzili Poznańczycy 1:0.

W Grodnie miejscowy WKS. pokonał wileńską Makabi 4:2 (2:1).

W Brześciu n/B. PKS. z Łucka odniósł wysokie zwycięstwo nad miejscową Pogonią 7:[illegible]

POLSKA W OCZACH CUDZOZIEMCÓW

Jakie wrażenia odnieśli goście z krajów skandynawskich?

Lato sprzyja wszelkiego rodzaju wycieczkom i podróżom. W okresie też let nim najchętniej odwiedzają Polskę cudzoziemcy. Przybywają tu oni w różnych celach: jednych nęci business, innych walory turystyczne naszego kraju, jeszcze inni przyjeżdżają, aby zapoznać się z Polską dnia dzisiejszego, aby poznać walory i wady kraju, o którym coraz głośniej jest w Europie.

Obiektywny sąd cudzoziemca, przebywającego w Polsce po raz pierwszy, ocena krytyczna i jednocześnie przyjacielska musi być ważna dla każdego zdrowo myślącego Polaka, który tak się zżył z otoczeniem, że wielu ważnych usterek nie dostrzega, przechodząc jednocześnie do porządku dziennego nad drobnymi niedociągnięciami, które — przy niewielkiej dozie inicjatywy — z łatwością daloby się usunąć.

W tym duchu udało nam się przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami kilku państw, które Polską najbardziej się interesują. Posłuchajmy, jakie są ich wrażenia z pobytu w Polsce, jak oceniają wartość Polski dzisiejszej.

— Jakie są pana wrażenia z Polski? — pytamy przedstawiciela kraju skandynawskiego, Szwecji.

— Byłem w Polsce pierwszy raz w roku 1935. Obecnie, po wylądowaniu w Gdyni, z miejsca stwierdziłem, że Polska szybkimi krokami idzie naprzód. Po trzech latach zobaczyłem tyle nowych gmachów, ulic i urządzeń portowych, że mimo woli nasunęło mi się porównanie z Ameryką, bo w takim tempie budować umieli do niedawna tylko Amerykanie. Obecnie widzę, że i Polacy im wcale nie ustępują.

Gdynia ma dla Szwecji bardzo wielką wartość, jako nowoczesny port na Bałtyku i z tych właśnie względów cieszy się wielkim uznaniem opinii szwedzkiej.

— Co poza Gdynią najbardziej utkwiło panu w pamięci?

— Kopiec Piłsudskiego, jako widomy symbol zmagań o niepodległość Polski i Warszawa, którą bardzo lubię, gdyż jest miastem na wskroś europejskim, posiadającym jednocześnie pewien swoisty urok staropolskiej gościnności, o której sporo czytałem. — Dwie rzeczy mnie tylko rażą w Warszawie — żydzi w swych strojach „narodowych" i dorożki, które nie licują z pięknym, nowoczesnym miastem.

Z innego trochę punktu widzenia ocenia Polskę obywatel Estonii:

— Bardzo mało znam Polskę, jestem tu pierwszy raz i widziałem tylko Kraków i Warszawę, ale i to wystarcza, abym przyznał z przyjemnością, że wyobrażałem sobie Polskę znacznie gorzej, niż jest w rzeczywistości. I to zarówno pod względem kulturalnym, jak i gospodarczym. Kościoły, zabytki historyczne Krakowa przekonały mnie, że Polska ma starą i zupełnie odrębną kulturę, że nawet gotyk polski ma bardzo wiele cech indywidualnych, które różnią się od gotyku Zachodu. Poza tym Polska robi wrażenie kraju dobrze zagospodarowanego, o dość wysokiej — jak na warunki środkowoeuropejskie — stopie życiowej, a tego — przyznam — najmniej się spodziewałem.

Sąsiad Estończyka, obywatel Łotwy, w ten sposób opowiada o Polsce:

— Największe wrażenie zrobiły na mnie w Polsce olbrzymie nowoczesne gmachy i nowe dzielnice Krakowa i Warszawy. Wyobrażam sobie, że zaspakajają one całkowicie pragnienia dzisiejszych ludzi pracy. Co mnie prze de wszystkim uderzyło w urbanistyce, to fakt, że nawet najbardziej nowoczesne gmachy doskonale są sharmonizowane z budownictwem zabytkowym. Stara kultura, której dowody na każdym kroku spotykałem w Krakowie i Wilnie w zestawieniu z powszechną nowoczesnością życia w Polsce stwarzają obraz, o którym można mówić tylko z pełnym uznaniem.

W czasie pobytu w Wilnie, w mieście, o które tyle było kwestii z Litwą, specjalnie szukałem śladów „litewskości" tego miasta i stwierdziłem ze zdziwieniem, że ani razu nie słyszałem rozmowy prowadzonej w języku litewskim.

Z kolei podajemy wrażenia Holendra, który studiuje języki słowiańskie i od dawna interesuje się Polską. Przebywa w naszym kraju po raz pierwszy:

— W Holandii nawet przeciętni ludzie dość dużo wiedzą o Polsce. Wiedzą, że Polska musiała się odbudować po niewoli, ale jakim sposobem to zrobiła w tak szybkim tempie, mało kto zdaje sobie sprawę. Przyjechałem do Polski z bardzo dodatnim nastawieniem, gdyż dzielność Narodu Polskiego bardzo mi imponuje, ale to, co zobaczyłem na własne oczy, przeszło moje oczekiwania. Teraz już wiem, jak Polska doszła do swego stanu obecnego, zarówno wewnątrz, jak i na terenie międzynarodowym — zakasała rękawy i wzięła się do pracy z zapamiętaniem, robiąc to, co chciała zrobić. Polska bezsprzecznie wysunęła się na czoło państw, z którymi jednocześnie odzyskała niepodległość i jeżeli będzie w tym samym tempie szła dalej — czeka ją na prawdę wielka przyszłość.

A teraz mała uwaga, jeżeli chodzi o polską literaturę beletrystyczną. Za dużo wydajecie książek mniej niż przeciętnych, za mało natomiast jest prac naprawdę wartościowych, ilustrujących wasz faktyczny dorobek. Mówię to na podstawie specjalnych studiów i dlatego, że wierzę w wasze nieograniczone możliwości.

Oto kilka wrażeń zebranych wśród ludzi, obcych Polsce i jej sprawom, którzy obejrzawszy nasz kraj wzrokiem obiektywnych widzów, opowiedzieli szczerze, co o nim myślą.

Zb. K.

Folklor polski za granicą

Folklor polski nie przestaje interesować publiczności zagranicznej. Najlepszym tego dowodem są liczne transmisje audycyj ludowych z Polski na zagranicę. W bieżącym miesiącu Polskie Radio nadaje również audycje o charakterze ludowym do Danii i Niemiec. Będzie to słuchowisko muzyczne „Gody weselne", opracowane przez L. Schillera i R. Palestra, które dnia 29 sierpnia o godz. 21.10 bierze tranzytem Kopenhaga do swego programu, zaś Berlin dnia 30 bm. nagrywa na płyty również tę samą audycję, aby w odpowiednim czasie nadać ją dla swych słuchaczy.

Dzięki tej transmisji publiczność dwóch obcych krajów pozna się z najpiękniejszymi pieśniami i tańcami polskimi, które stanowią zasadniczą cechę polskich ludowych obrzędów weselnych.

ZE SPORTU

Burzliwy przebieg meczu Polonia—Lechia

W Przemyślu rozegrany został w niedzielę wieczorem mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Okręgu lwowskiego pomiędzy drużynami Lechii lwowskiej i Polonii. Spotkanie dało wynik 8:8.

Zawody miały nienormalny przebieg i odbyły się w bardzo podnieconej atmosferze. Po ogłoszeniu wyniku w wadze muszej, w której zwyciężył zawodnik Lechii, posypały się na ring kawałki drzewa i innych odpadków. Po rozegraniu walki w wadze lekkiej, Lechia założyła protest, ponieważ zawodnik Polonii miał nieprzepisane bandaże. Wreszcie nienormalny przebieg miała walka w wadze półciężkiej, podczas której zawodnik Polonii Przybyła został znokautowany, w chwili, gdy rozmawiał ze swoim sekundantem.

Wyniki były nast. w kolejności wag od muszej do ciężkiej: Korona (L) wypunktował Wiśniowskiego, Truniarz (Pol.) wygrał z Olbertem, Różański (Pol.) wygrał z Sidelnikowem na pkt., Ruczka (Pol.) wygrał w II. rundzie przez k. o. z Jagodzińskim, Schmidt (L.) wypunktował z Zagwojskim, Koprowski (Pol.) wygrał valkoverem, Podkowicz (L.) wygrał przez k. o. w II. rundzie z Przybylą, Szkwarkowski (L.) zwyciężył valkoverem, a w dwukrotnej walce towarzyskiej zremisował z Koprowskim. Sędziował w ringu p. Łukaszewski, punktował p. Burek.

Australia rozgromiła Niemcy 5:0

Brooklyn, 21. 8. (PAT) Międzystrefowy mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy mistrzem strefy europejskiej Niemcami i mistrzem strefy amerykańskiej Australią zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Australii 5:0. Należy zaznaczyć, że przed zawodami nikt nie przewidywał tak wysokiego zwycięstwa Australii, zwłaszcza, że forma australijskich rakiet na meczu z Japonią pozostawiała dużo do życzenia.

Ostatniego dnia w pozostałych singlach Quist pokonał Henkla 6:1 6:0 8:6, a Bromwich zwyciężył Metaxę 6:3 6:2 6:1. Australijczycy wygrali oba mecze bez większego wysiłku. Jedynie Henkel w trzecim secie stawiał pewien opór, ale Australijczyk nie oddał i tego seta.

Walka o puchar rozegra się obecnie pomiędzy Ameryką i Australią.

KURBAN SAID

Ali i Nino

110

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Nino spojrzała na mnie, a jej różowe nozdrza drżały od tłumionego śmiechu. Pewna majorowa dowiadywała się nawet, czy Nino była już kiedy w operze.

— Owszem, — odpowiedziała moja żona łagodnie i cierpliwie. — Umiem nawet czytać i pisać.

Majorowa uznała się za pobitą i Nino podała jej tacę z kanapkami.

Młodzi Anglicy, urzędnicy i oficerowie, kłaniali się Nino, ich ręce dotykały delikatnych jej paluszków, a ich spojrzenia biegały po jej nagich plecach.

Ja odwróciłem wzrok. W kącie pokoju stał Assadulla i z całym spokojem palił papierosa. On sam nigdy nie wystawił by swojej żony na spojrzenia tak licznych obcych mężczyzn. Ale Nino była Gruzinką, a więc Europejka i zdawała się być do tego przeznaczona, żeby jej ręce, oczy i plecy padały ofiarą obcych spojrzeń.

Wypełniły mnie wściekłość i wstyd. O uszy moje obijały się fragmenty rozmów, bezwstydne i trywialne. Opuściłem oczy. Nino stała na drugim końcu sali, otoczona gośćmi.

— Dziękuję, — rzekła nagle ochrypłym głosem. — Dziękuję, pan jest bardzo uprzejmy.

Podniosłem głowę i ujrzałem jej zapłonioną i przestraszoną twarz. Przeszła przez salę i zatrzymała się przede mną. Ręka jej spoczęła na moim rękawie, jakby szukając pomocy.

— Wiesz Ali, — powiedziała szeptem, — teraz jesteś w takim samym położeniu, jak ja wówczas w Teheranie, gdy odwiedziłam twoje ciotki i kuzynki. Co mam począć z tylu mężczyznami? Nie chcę, żeby tak na mnie patrzono!...

Potem odwróciła się ode mnie i ujęła rękę majorowej. Słyszałem, jak mówiła:

— Musi pani naprawdę kiedyś pójść do naszego miejscowego teatru. Właśnie teraz tłumaczy się Szekspira na język aserbejdżański. W przyszłym tygodniu jest premiera Hamleta.

Otarłem sobie pot z czoła i przypomniałem sobie surowe prawa gościnności. Pewne stare przykazanie brzmi:

„Jeżeli do twego domu wchodzi gość, niosąc w ręku odrąbaną głowę twego jedynego syna, musisz go przyjąć, dać mu posiłek i uczcić go jako gościa".

Bardzo mądra rada. Tylko, że czasami trudno jest być jej posłusznym.

* * *

Nalewałem whisky i koniak do licznych kieliszków. Oficerowie palili cygara, ale nikt nie kładł nóg na stół, czego z całą pewnością oczekiwałem.

— Ma pan uroczą żonę i wspaniałą rezydencję, — dręczył mnie jeden z młodych oficerów.

Zdumiałby się zapewne, dowiedziawszy się, że tylko względy polityczne uratowały go od spoliczkowania. Niewierny pies odważył się chwalić publicznie piękność mojej żony!...

Ręka mi drżała, gdy mu dolewałem koniaku i kilka kropli wylało się na obrus.

W kącie siedział starszy urzędnik z siwymi wąsami i w białej, smokingowej koszuli. Podałem mu pieczywo. Miał długie, żółte zęby i krótkie, grube palce.

— Pan prowadzi dom na stopie europejskiej — powiedział najczystszym akcentem, po persku.

— Żyję tak, jak to u nas jest w zwyczaju.

Spojrzał na mnie badawczo.

— Między Persją a Aserbejdżanem jest, jak się zdaje, ogromna przepaść, jeśli chodzi o kulturę.

— O tak. Myśmy ich o całe wieki wyprzedzili. Musi pan pamiętać o tym, że posiadamy potężny przemysł i gęstą sieć kolejową. Niestety rząd rosyjski tłumił rozwój kulturalny naszego kraju. Brak nam nauczycieli i lekarzy. Słyszałem, że rząd zamierza w najbliższej przyszłości wysłać pewną liczbę zdolnych, młodych ludzi do Europy na studia, aby tam uzupełnili braki, które u nas wytworzyły się pod jarzmem rosyjskim.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

W endecji rozgardiasz — Zagadnienie młodzieży rzemieślniczej

W ENDECJI ROZGARDIASZ

„Warszawski Dziennik Narodowy" omawiając jeszcze raz sprawę antysemityzmu włoskiego, pisze wczoraj:

„W Rzymie długo o sprawie żydowskiej nic nie było słychać. Wreszcie jednak przebrała się miara cierpliwości, a Żydzi z właściwą sobie niezręcznością polityczną, robili co mogli, by zwrócić uwagę Włochów na siebie. I udało się im to w zupełności — rząd włoski zajął stanowisko wyraźnie antysemickie, doświadczywszy zorganizowanej akcji żydowskiej przeciwko Włochom. Kto zaś wie, że „faszyzm" jest konsekwentny i twardy, kto obserwował metody polityki faszystowskiej, ten rozumie, że nie będzie dla Żydów rzeczą przyjemną odczuć na swej skórze następstwa swej lekkomyślności.

Sprawa żydowska jest sprawą międzynarodową. Największą posiada wagę dla krajów Europy środkowowschodniej, lecz obchodzi wszystkie narody. My w Polsce rozumiemy doskonale, że całkowite załatwienie tej sprawy może się dokonać tylko na terenie międzynarodowym, przy naszym oczywiście współudziale i przy prowadzeniu u nas właściwej polityki wewnętrznej. Dlatego to uważaliśmy zawsze zainicjowanie przez Hitlera nowego kursu politycznego w stosunku do Żydów w Niemczech za rzecz wielkiej wagi i dla stosunków światowych i dla Polski. Dlatego uważamy nową politykę żydowską we Włoszech za objaw z naszego punktu widzenia bardzo pomyślny".

Zaś pan bywszy senator Marian Seyda z „Kuriera Poznańskiego" jest zgoła innego zdania. I to właśnie jest najciekawsze.

ZAGADNIENIE MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ

„Nowy Kurier" porusza żywotne zagadnienie młodzieży rzemieślniczej i pisze:

„Polsce brak fachowców w niemal wszystkich gałęziach produkcji, a również daje się odczuwać coraz dotkliwiej brak należycie przygotowanych, tęgich rzemieślników. W Polsce nie ma i nie będzie pracy dla wszystkich niewykwalifikowanych robotników (t. zw. łopaciarzy), natomiast już jest i będzie praca dla setek tysięcy rzemieślników — Polaków. To też młodzież garnie się do rzemiosła, lecz, niestety, niełatwo znajduje warsztat pracy, przyjmujący terminatorów.

Koła rzemieślnicze protestują przeciwko — ich zdaniem — nielegalnemu kształceniu terminatorów w fabrykach, twierdząc — nie bez słuszności — że z tej mniej więcej stutysięcznej rzeszy głównie rekrutują się tak zwani partacze. Domagają się więc zakazu zatrudniania młodocianych na warsztatach, których właściciele lub kierownicy nie mają prawa i kwalifikacji do nauczania rzemiosła. Możnaby uznać ten postulat za słuszny, lecz dopiero wtedy, gdy stworzone zostaną takie warunki, by młodzież pragnąca wyuczyć się rzemiosła, mogła to uczynić. Trzeba młodzieży szerzej otworzyć drzwi warsztatów rzemieślniczych.

Również w niektórych rzemiosłach ograniczono liczbę uczniów do minimum — przeważnie z obawy przed przyszłą konkurencją. Ale w ten sposób właśnie stwarza się warunki sprzyjające szerzeniu się partactwa — i powstawaniu warsztatów żydowskich.

Nie ulega wątpliwości, że w niektórych rzemiosłach trzeba jeszcze pewien czas utrzymać ograniczenia co do liczby uczniów wprowadzone w latach kryzysu, lecz w większości rzemiosł należy je czym prędzej znieść. W których? — wskazać powinny Izby i organizacje rzemieślnicze, które też w ścisłej współpracy ze szkołą i organizacjami społecznymi przy pomocy prasy winny kierować chcących wyuczyć się rzemiosła do tych rzemiosł, które mają możliwości rozwoju, zwłaszcza do tych, które już odczuwają brak sił, lub są opanowane przez Żydów".

Sukces muzyki polskiej w Sopotach

W ramach koncertów w sopockim parku zdrojowym, odbył się onegdaj koncert muzyki polskiej. Dyrygentem był prof. Kazimierz Wiłkomirski, solistą skrzypek Wacław Niemczyk. Program składał się z utworów Maliszewskiego, Noskowskiego, Stojowskiego i in. Udział publiczności, składającej się przeważnie z Niemców, był tak liczny, że zabrakło miejsc siedzących. — Publiczność obdarzyła zarówno dyrygenta jak i solistę hucznymi oklaskami, zmuszając ich do naddatków.

Koncert muzyki polskiej znalazł również w niemieckiej prasie gdańskiej bardzo przychylną opinię. Niemieckie dzienniki w Gdańsku, przedstawiają prof. Wiłkomirskiego jako bardzo zręcznego i utalentowanego dyrygenta, a Wacława Niemczyka jako subtelnego skrzypka, wykazującego wspaniałą technikę.

Dom wypoczynkowy urzędników państw.

Komitet wykonawczy zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, powołał do życia tymczasowy Komitet Budowy własnego domu wypoczynkowego w Dąbrowie Leśnej.

Zakupiona parcela została ogrodzona, prace wstępne wykonane. Z posiadanych funduszów zakupiono materiał budowlany w ilości potrzebnej do ułożenia fundamentów. Z wiosną 1939 roku rozpocznie się wznoszenie właściwego budynku mieszkalnego.

Migawki

Z braku laku

Z obserwacji życia naszych sąsiadów można wyciągnąć wiele pożytecznych wniosków, mających wszelkie cechy prawd użytecznych, takich na codzień.

Moi sąsiedzi składają się z pana domu, pani domu, dwu paniczów oraz służącej.

Pani domu ma pysk od ucha do ucha, pan domu nie mniejszy, a na otwór gębowy paniczów składa się chyba cała twarz. Jedynie służąca jest stworzeniem cichym, spokojnym, małomównym i pokornym. No i po paru miesiącach służby dostaje wypowiedzenie i wynosi się. W porządku.

Przychodzi druga. Jest spokojna, cicha, małomówna i w ogóle do wszystkiego. Po miesiącu odchodzi.

Przychodzi trzecia, także sama jak poprzednie no i tak samo po miesiącu albo trzech odchodzi.

Przychodzi czwarta i... odchodzi.

Przychodzi piąta, dziesiąta, dwudziesta i tak samo, po miesiącu lub trzech miesiącach służby odchodzą. A wszystkim wypowiada, naturalnie, pani domu. Nigdy nie zdarzyło się jeszcze u moich sąsiadów, aby ciche i spokojne stworzenie wymówiło pani.

Ta niezwykłość zdarzeń pobudziła moje myśli i pozwoliła im skrystalizować się w następujący sposób: pani domu zmienia dlatego tak często służące i dlatego im tak często wypowiada, ponieważ nie może tego samego uczynić ani w stosunku do swego męża ani synalków.

Kochamy zmiany, trudno. Gdy nie można „wypowiedzieć miejsca" poszczególnym członkom rodziny, wypowiada się je przynajmniej służącej. Z braku laku... *lele*

Owady gryzą drzewa — a mikrofon podsłuchuje

Nowe zastosowanie znalazło radio w leśnictwie. Oto w niektórych państwach Zachodu leśnicy instalują na drzewach czułe mikrofony i przy pomocy słuchawek badają, czy wewnątrz drzewa nie zagnieździły się owady i nie toczą drzewa. Aparatura jest tak czuła, że już jeden owad wywołuje nielada hałas, a nagryzanie drzewa jest tak głośne, jakby ktoś rąbał siekierą.

Listy z Warny

Na czarnomorskim brzegu

IV

Wszystkie przykrości i kłopoty podróży wynagradza Warna, jej cudowne morze, plaża i niezrównany klimat. Pogoda jest po prostu murowana; jeżeli się zachmurzy to na dobre a na krótko, nadmiar pary wodnej wyładowuje się w gwałtownej burzy, z nieba leją się strumienie, które po kilku minutach wsiąkają w piaszczysty grunt i nie ma po nich śladu. Burze przychodzą zwykle wieczorem, niespodzianie, niemal z pogodnego nieba. Tłumy spacerowiczów pędzą wtedy na gwałt do restauracyj i kawiarń, byle prędzej pod dach. W straszliwym zamieszaniu słyszy się wszystkie możliwe języki, bułgarski, polski, czeski i niemiecki.

Czesi, których tu jest może więcej niż Polaków, urządzili się praktycznie. Mają własne trzy czy cztery restauracje, w których całe rodziny „pepiczków" raczą się narodowymi knedlami i zupą ze świńskiej krwi. Polacy skarżą się na tłuszcze i nie chcą jeść tutejszego masła, które jest z całą pewnością kozie. Używamy za to na owocach, które tu są nieprawdopodobnie tanie; na przykład kilogram winogron kosztuje około 40 gr., wspaniałe melony i kawony jeszcze tańsze.

Na ogół życie tu jest bardzo tanie, droższa stosunkowo galanteria i drobiazgi tualetowe. Trudno się na przykład z tym pogodzić, że przyzwoita kolacja w najdroższym lokalu kosztuje tyle, co kawałek bardzo średniego tualetowego mydła. Nie ma tutaj tego typu pensjonatów, co w naszych uzdrowiskach i kąpieliskach. Mieszka się albo w hotelach, które są drogie (7—8 zł. dziennie) albo też prywatnie, ale bez utrzymania. Pokoje są tanie, od 2—4 zł., za to dość prymitywne, bieżąca woda w pokoju należy do rzadkości.

Inteligencja bułgarska mówi płynnie po francusku, kelnerzy i kupcy kaleczą po niemiecku. Mówiąc po rosyjsku, można się łatwo dogadać z Bułgarem, po polsku, mimo pewnych wspólnych źródłosłowów, ciężko. Ładnie brzmi po bułgarsku szklanka — „czacza". Bułgarzy są sympatyczni, solidni i bardzo gościnni. Znalazłam się odrazu pierwszego dnia pobytu tutaj w kłopotliwej sytuacji, bo kiedy nie mogłam dogadać się z kelnerem, jakiś pan opuścił swoje towarzystwo, przysiadł się do mnie, poradził co mam zjeść i nie chciał słyszeć, abym sama uregulowała swój rachunek. Byłam jego gościem na bułgarskiej ziemi i byłby bardzo dotknięty, gdybym się za takiego nie uważała.

Warna jest trzecim co do wielkości miastem Bułgarii, liczy 73.000 mieszkańców, stolica jest dokładnie tak duża jak Lwów. Bułgarzy z zazdrością i sympatią mówią o Polsce, jako o wielkim państwie, przewyższającym Bułgarię liczebnie pięciokrotnie. Z goryczą wspominają urodzajną Dobrudżę, utraconą po wojnie na rzecz Rumunii. Warna jest biednym miastem, dobroczynny sezon trwa trzy miesiące, potem przychodzi jesień i zima, restauracje, kawiarnie i wszelkie lokale rozrywkowe zamyka się na cztery spusty. Pomimo tego, żebractwa takiego jak u nas, nie ma. Kawiarnie obchodzą chłopcy z widokówkami, wołając „karteczki" (z akcentem na a), wtykają paciorki i papierosy, ale uprzejmie, nie natrętnie. Papierosy bułgarskie są słynnie dobre, o połowę tańsze od naszych, tytoń jest jak wiadomo jednym z głównych produktów eksportu tego kraju. W całej Warnie widziałam jednego jedynego żebraka i to... przed wejściem do katolickiego. kościoła. Widać litują się nad jego biedą polskie serca.

Zima jest w tej krainie słońca łagodna. Mróz dochodzi najwyżej —2 stopni, śnieg jest rzadkością, można się obywać bez ciepłego płaszcza. Okolice Warny są piękne, wszędzie można dojechać wygodnym autobusem albo motorówką. Podobno niedaleko na wschód, w Usunke jest wspaniała plaża, ciągnąca się kilometrami jak nigdzie w Europie. Bułgarzy twierdzą, że przy odpowiednim kapitale mogłaby tam powstać miejscowość, rywalizująca z wszystkimi Riwierami. W Warnie urządzenia plażowe są pierwszorzędne, tysiące kabin, restauracje na molach, różne atrakcje jak łódki i rowery wodne, nawet kolejka, z której się zjeżdża wózkiem wprost do morza. Osobna, zamknięta plaża służy paniom, pragnącym się opalać bez kostiumów. Jest też wodoleczniczy zakład z grzaną wodą morską, tuszami, masażem i t. p. Wszystko kalkulowane tanio, solidnie. Głośnik zainstalowany na plaży zapowiada we wszystkich językach wycieczki statkami i motorówkami. Dom Polski, znajdujący się o jakich 12 km od Warny jest podobno w tym roku przepełniony.

Można tu beztrosko wypocząć, opalić się na murzyna, zabawić się lub wyleniuchować dowoli. Odpocząwszy po trudach podróży, zamierzam odbyć kilka wycieczek, z których pierwszą będzie złożenie hołdu prochom Warneńczyka.

MARIA ORZECHOWSKA

DZIEŃ GOSPODARCZY

OBFITA PODAŻ I SŁABY POPYT

Nową kampanię zbożową cechowała w ciągu pierwszych dwóch tygodni od 1 do 14 sierpnia wielka podaż i słaby popyt. Prawa ekonomiczne są pod tym względem nieubłagane. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest zawsze spadek cen, szczególniej jeżeli to dotyczy artykułów masowej konsumcji. Już niejednokrotnie zaznaczałem, że pszenica, pomimo to, że konkurujące z nią kukurydza i ryż, są artykułami spożywczymi wielu milionów ludzi, jest tym prawdziwym, nieomylnym barometrem konjunktury rolniczej. Nie należy się łudzić! Stoimy w obliczu nowego kryzysu rolniczego, który jak długo potrwa, przewidzieć trudno. Kryzys ten dotknie jak i ubiegły mocniej nowy świat rolniczy, niż stary.

Notowania giełdy światowej w Hamburgu, najbliższej od Polski są wymowne:

	W dniu 22/VII	5/VIII	11/VIII	12/VIII
pszenica Manitoba na wrzesień w dolarach za 100 kg.	3·88	3·91	3·62	3·52
pszenica Rosafe na sierpień w dol. za 1 tonnę	141	140	134·5	132
kukurydza w dol. za 1 tonnę	127	125	120	115
jęcznień wagi 64/65 w dol. za 1 tonnę	123	119	113	111
owies za 1 tonnę	106	106	103·6	102

W Rotterdamie pszenica spadła w cenie również z 5,12 hfl w dniu 5 sierpnia do 4.70 w dniu 13 sierpnia. Jeżeli porównamy ten stopniowy spadek cen zbożowych na giełdach światowych w ciągu dwóch tygodni wahający w granicach 1 zł. 30 gr. do 1 zł. 60 gr. za 100 kg ze spadkiem cen na naszych giełdach, to spadek cen na naszych giełdach był znacznie większy; z zupełnie zrozumiałych powodów najwięcej obniżyły się ceny zbóż na giełdzie najbardziej zbliżonej do świata w Poznaniu, gdzie cena pszenicy wynosiła w dniu 22 lipca 25.25 zł. — 25.75, a w ostatnim tygodniu spadła do poziomu przeciętnego 19 zł. 50 gr. czyli cena pszenicy obniżyła się o 6 zł. za 100 kg, a żyta o 5 zł., t. j. o 25 proc. Jestto niewątpliwie zniżka bardzo poważna, która wywołała niepokój w sferach rolniczych i jak zwykle w takich wypadkach na łamach prasy przyszły biadania, że zwroty ceł zostały ogłoszone za późno, jak również projektowany podatek od mąki i kaszy, który zacznie być stosowany dopiero w pierwszych dniach września.

Spadek cen na rynkach polskich nie jest niespodzianką i niejednokrotnie już w poprzednich miesiącach przepowiadałem na łamach „Dziennika P." nieuniknioną zniżkę cen zbożowych w bieżącej kampanii. Pomimo kulejącej u nas stale statystyki, każdy bystry obserwator rolnik musi dojść do wniosku, że tegoroczny urodzaj zbóż chlebowych jest wyższy niż w ub. r. O ile wyższy? W Zachodniej Polsce i w centralnych województwach przypuszczalnie o 100 proc., u nas może o nieco niższy procent, co jest na razie trudno określić, gdyż są powiaty w Małopolsce Wschodniej, które skarżą się, że mają jakościowo gorszy urodzaj niż w ub. r. Jeżeli weźmiemy jednak pod uwagę całą Polskę, to vox populi powiada, że sumarycznie plony te są wyższe. Przypuśćmy, że nadwyżka zbóż w porównaniu z zeszłorocznym urodzajem wyniesie nie 1 milion tonn z górą, wbrew optymistycznym przewidywaniom, a 500 tys. tonn. Nie zmienia to wcale sytuacji. Świadomość ogółu rolników i świata kupieckiego, że są nadwyżki, które nie zostaną skonsumowane, wywierają nacisk na rynki zbożowe.

Historia kryzysu rolniczego w latach 1930—35 jest bardzo pouczającą i śledząc pilnie jej przebieg, musimy dojść do przekonania, że rozpoczął się on w krajach zamorskich, których produkcja opiera się w znacznym stopniu na eksporcie. Spadek cen dotknął stopniowo cały świat, za wyjątkiem państw nie samowystarczalnych, które muszą rokrocznie chociażby dla kilku procent swej ludności importować zboże. Państwa te w myśl hasła autarkii, potrafiły za pomocą protekcjonizmu celnego utrzymać ceny zbożowe na stałym poziomie i osiągnąć znaczną zwyżkę plonów przeciętnych, jak n. p. Niemcy.

Fakt, że Polska należy do państw eksportujących stale artykuły rolnicze w mniejszej lub większej ilości, nie podlega dyskusji i ten stan rzeczy, jak słusznie przewiduje ogół ekonomistów, będzie trwał szereg lat, pomimo naturalnego przyrostu ludności, który znajdzie wyżywienie dzięki stałemu, powolnemu, ale niezaprzeczonemu wzrostowi produkcji rolnej. Z powyższych powodów Polska jest związana z rynkiem światowym i uzależniona od fluktuacji cen produktów rolniczych.

Możemy się posługiwać różnymi środkami wypróbowanymi przez nas i inne państwa, mającymi na celu utrzymanie nawet kosztem wielkich ofiar ze strony Skarbu Państwa, jakoteż i samych rolników, cen artykułów rolnych na poziomie opłacającym produkcję, ale nie możemy liczyć na to, aby środki te mogły działać inaczej jak różne zastrzyki lekarskie podczas przewlekłej choroby. Wystarczy tu przytoczyć parę przykładów, jak interwencjonizm Farm Board'u w latach 1925—1930 w U. S. A. rozporządzającego funduszem 500 tys. dol., lub kanadyjskiego Poolu, które po wyczerpaniu interwencyjnych funduszów musiały skapitulować przed przyrodzonym prawem popytu i podaży.

Byłby jednak błędnym wniosek skrajny, że państwa znacznie uboższe winny wyrzec się wszelkiej walki, i poddać się zasadzie liberalnej automatyzmu gospodarczego, chociażby dlatego, że ten punkt widzenia nie znalazłby nigdzie aprobaty, i przy realizacji jego doprowadziłby słabsze materialnie państwa do katastrofy gospodarczej. Dlatego i polska gospodarcza racja stanu wymaga obrony najliczniejszej w Państwie warstwy wytwórców za pomocą środków materialnych, na które Polskę stać. Znajdujemy tu rozwiązanie zagadnienia dlaczego zwroty ceł przy eksporcie 4 zbóż wynoszą 4 zł. a nie 6 zł., jak w latach ubiegłych do dnia 15 marca 1937 r. Nowe rozporządzenie Ministra Skarbu różni się tym od dawniejszych w tej dziedzinie, że obejmuje ono ponadto hreczkę, groch, fasolę, bobik, soczewicę, wykę, peluszkę, nawet mieszanki owsa z jęczmieniem i wyki z peluszką, oraz nasiona oleiste. Ujednolicenie wysokości zwrotu ceł dla wszystkich tych surowców ma nader doniosłe znaczenie, gdyż tą drogą nie zostaje wytworzona sztuczna koniunktura dla pewnych surowców spożywczych, z pominięciem innych, jakoteż pastewnych i przemysłowych lub na odwrót.

Nie mniej ważną jest również obrona interesów przemysłu rolnego, która znalazła wyraz w zarządzeniu zwrotu ceł przy eksporcie mąki pszennej, żytniej i jęczmiennej trzech gatunków, oraz kasz: pszennej, jęczmiennej, owsianej, oraz płatków owsianych, grochu polerowanego i słodu. Skrócenie terminu ewentualnego zniesienia w razie potrzeby tego zarządzenia do 6 tygodni od dnia ogłoszenia, ma także doniosłe znaczenie z tego względu, że utrudnia spekulację na dłuższą metę.

Na razie trudno przewidzieć czy zwrot ceł przewidywany w wysokości 100 miln. zł. umożliwi eksport powyższych artykułów. Wątpliwą wydaje się możliwość eksportu nasion oleistych, których ceny są znacznie wyższe od cen światowych.

Wydaje się również wątpliwym, czy eksport zbóż będzie się tak kalkulował, że większe partie zboża będą w najbliższym czasie zakontraktowane. Prasa zagraniczna podaje jednak do wiadomości transakcję z Danią po cenie 13 zł. 36 gr. za 100 kg, wobec czego biorąc pod uwagę wszelkie koszta transakcji i przewozu, oraz 4 złotową premię, eksporter otrzyma 15 zł. 50 gr. za 100 kg. „Gazeta Handlowa" wyraża przypuszczenie, że eksport obejmie w bieżącej kampanii głównie jęczmień w ilości 350 tys. t., oraz żyto w ilości prawdopodobnie nieco większej. Zdaje się jednak wywóz będzie dotyczył głównie ziarna pastewnego, gdyż wobec doskonałej jakości pszenicy naddunajskiej i wzmożonego dumpingu sowieckiego, pszenica polska nie będzie mogła jakościowo z ziarnem cytowanych krajów konkurować. Transakcje zawierane na zasadach kompensacji wzajemnej z Zachodnią Europą są trudne do przeprowadzenia. Szczególniej wydaje się trudna tego rodzaju transakcja z Anglią, z którą Polska ma traktat handlowy zawarty na zasadach największego uprzywilejowania. Najpewniejszym będzie zapewne eksport 150 tys. t. zboża do Niemiec, na zasadach clearingu, natomiast wywóz zboża do Włoch i Francji na zasadach kompensacji będzie zapewne trudniejszy do zrealizowania.

Premiowanie eksportu mąki i kasz prawdopodobnie okaże się skuteczniejszym i przyczyni się do ożywienia eksportu tych artykułów i jak również i strączkowych.

Budzi natomiast pewne wątpliwości koncentracja eksportu w ręku Biura eksporterów zboża w Gdańsku.

Zdobycie rynków zbytu nie jest zagadnieniem łatwym i przypuszczać należy, że prywatny kupiec mający rozległe stosunki handlowe i posługujący się na każdym rynku znanymi mu dobrze agentami i pośrednikami, może korzystniej sprzedać towar, niż wielkie biuro z natury rzeczy zmuszone do posługiwania swymi płatnymi funkcjonariuszami lub stałym pośrednikiem.

Zapoczątkowana na początku kampanii poważna akcja mająca na celu ochronę rolnictwa od nowej katastrofy jest wymownym świadectwem, że rząd zamierza w bieżącym roku gospodarczym przyjść z realną pomocą rolnictwu i użyje wszelkie możliwe środki, hamujące spadek cen wszelkich artykułów rolniczych.

Podatek od mąki i kaszy mający charakter warunkowy, w zależności od ceny żyta jest nowością w polityce agrarnej i jego celowość może podlegać krytyce nie tylko ze względu na to, że będzie on nowym ciężarem, chociaż by chwilowym, ale także i dlatego, że techniczne zastosowanie jego w życiu napotka na trudności. Kontrola małych młynów będzie utrudniona, z tego względu, że przemiał dokonywany na rachunek konsumenta rolnika jest wolny od podatku, jak również mąka eksportowa.

Zdaje się będę bliskim prawdy, jeżeli pozwolę sobie wyrazić pogląd, że cyfra dochodu z tego podatku zależeć będzie od sprawności organów kontroli, na których spoczywać będzie trudny obowiązek rozgraniczenia produktów przemiału podlegających opodatkowaniu od wolnych od podatku. Istnieje pozatym uzasadniona w pewnym stopniu obawa ze strony rolników, że organizacje i związki młynarzy będą się starały przerzucić ciężar tego podatku na rolników, obniżając cenę nabywanego ziarna, szczególniej w tym wypadku, gdy rozpiętość między ceną mąki i ziarna zacznie się nieco kurczyć.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Giełda

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA

WALUTY

Belgi belg. 89.72 — 89.25, dolary amer. 530 1/2 — 528, dol. kanad. 529 — 526 1/6, floreny hol. 290.74 — 289.00, franki franc. 14.55 — 14.45, fr. szwajc. 121.80 — 121.00, funty ang. 25.97 — 25.81, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 15.90 — 15.45, kor. duńskie 115.95 — 115.10, kor. norw. 130.48 — 129.50, kor. szwedz. 133.89 — 132..90, liry wł. 23.30 — 22.60, marki fińskie 11.47 — 11.25, marki niem. srebrne 97.00 — 94.00, Tel Aviv 25.95 — 25.45.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

4 i pół wewnętrzna 67.25, 3 inwest. 1 em. 83.50 — 84.00 — serie nie not., 2 em. 83.00 — 83.24 — serie nie not., 5 konwersyjna 70.00, 5 kolejowa 67 drobne, 4 premj. dolarowa 42.50, 4 konsolidacyjna 67.25 — 67.00 — ost. dr.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 125.00, Zachodni 39.50, Węgiel 34.50, Lilpop 88.25, Ostrowiec 68.25, Starachowice 42.50 — 42.75, Żyrardów 60.00, Haberbusch 57.25.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgja 89.50 — 89.72 — 89.28, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 100.25 — 99.75, Amsterdam 290.00 — 290.74 — 289.26, Kopenhaga 115.65 — 115.95 — 115.35, Londyn 25.90 — 25.97 — 25.83, Nowy Jork czek 530 7/8 — 532 1/8 — 529 5/8, kabel 531 — 532 1/4 — 529 3/4, Oslo 130.15 — 130.48 — 129.82, Paryż 14.51 — 14.55 — 14.47, Praga 18.32 — 18.37 — 18.27, Sztokholm 133.55 — 133.89, 133.21, Zurych 121.50 — 121.80 — 121.00, Mediolan 28.03 — 27.89, Helsinki 11.44 — 11.47 — 11.41, Montreal 530 1/2 — 528, Tel Aviv 25.97 — 25.83.

Tendencja nieco słabsza.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 22. 8. 1938

Żyto obrót 390 ton, tend. chwiejna, pszenica 239, tend. l. zniżk., jęczmień 30, tend. spokojna, owies 30, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1.480 ton.

Żyto stand. I. 16.25—16.50, stand. II. 16.00—16.25, hreczka przemiałowa 18.25 do 18.75, pastewna 14.75—16.75, mąka żytnia razowa 19.75—20.25, otręby pszenne grube 10.25—10.50, średnie 9.25—9.50, miałkie 10.50—11.50, kasza hreczana 30.00 do 30.50.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolarówki 43.50, 4 i pół proc. Listy zast. Kredyt. Tow. Ziemskiego 65.50.

Tendencja spokojna.

Wycieczka do Truskawca

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę, dnia 28 sierpnia br. wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Truskawca. Odjazd ze Lwowa 28 sierpnia godz. 6.40. Powrót z Truskawca tego samego dnia godz. 20.35. Koszt przejazdu w obie strony 5.40 zł. — Karty kontrolne na przejazd są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Wiadomości bieżące

23 sierpnia — **Wtorek**
Filipa
Jutro: Bartłomieja

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 23. VIII. o 8 „Ludzie na krze".
Środa, 24. VIII. o 8 „Szóste piętro".
Czwartek, 25. VIII. o 8 „Cieszmy się życiem".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: Maski Lorda Blakeneya.
ATLANTIC: Przygoda pod Paryżem.
BAŁTYK: Prawda zwycięża.
CASINO: Zaufaj mi... i Mały dżentelmen.
CHIMERA: Zew dżungli.
EUROPA: Szczęśliwie się skończyło.
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: Kobiety nad przepaścią.
KOPERNIK: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
MARYSIEŃKA: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
Metro: Saratoga i Brutal.
MUZA: Błękitna załoga.
PALACE: Piętno zdrady.
PAX nieczynny.
RAJ: Halka.
RIALTO: Moja panna mama.
ROXY: Gra życia, oraz dodatki.
STYLOWY: Kapryśna ekspedientka i rewia Boruńskiego.
ŚWIT: Nancy Steele zginęła i Niewinnie się zaczęło.
TON: Władca prerii.
UCIECHA: Postrach Dzikiego Zachodu.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: LUCERNA — Szwajcaria.

Wśród najbiedniejszej dziatwy Lwowa

W szkole im. Reja wielka uroczystość. Dzieci bezrobotnych — największa biedota — pragną zdać sprawę przed delegacją Miejskiego Komitetu Pomocy Pozaszkolnej jak spędziły wakacje. Sądząc po osmalonych, pełnych buziakach, rozradowanych minach, spędziły je przyjemnie. A było tych dzieci mnogo, bo przeszło 2.600. Część z nich przeszło 600 umieszczono na kolonii w Brzuchowicach w dwóch seriach po 300 dzieci, a dla przeszło 2.000 urządzono półkolonie w 11 Ośrodkach w różnych stronach miasta. Zbierały się tam dzieci już o 9 rano, a po śniadaniu udawały się na wycieczki lub kąpieliska, gdzie pod nadzorem fachowych sił spędzały czas na grach i zabawach. Między godziną 11-tą a 13-tą otrzymywały obiad, potem znów rozrywki i suty podwieczorek. Onegdaj nastąpiło zamknięcie tych półkolonii, a w niektórych ośrodkach urządzono na zakończenie uroczyste poranki w obecności rodziców dziatwy i zaproszonych gości. Tak było w Ośrodku w szkole im. Reja i na Lewandówce.

W pięknej auli szkoły im. Reja radosny gwar i ruch. Dzieci przebrane za karzełków, marynarzy, w strojach motyli i koników polnych, w szatach bardzo pomysłowo wykonanych z bibułki przez kierowniczki Ośrodków, biegają po korytarzach szkoły, czekając na głos kierowniczek, wzywający je za kulisy. Wreszcie podnosi się kurtyna i oczom obecnych przedstawiają się piękne obrazy, wyczarowane przez dziatwę. Deklamacje, pomysłowe, a wdzięczne pląsy w takt śpiewu dziatwy, bo na orkiestrę ich nie stać, całe sztuczki z dziecięcego repertuaru, a wszystko to wykonane z wdziękiem dziecięcym i prostotą chwytającą za serce. A z pod wspaniałych szat królewnych, paziów, karzełków, motyli, wykonanych pomysłowo rękami kierowniczek, wyzierają bose nóżki, bo dzieci bezrobotnych bucików nie noszą, a co najwyżej to i owe dziecko w pończoszki jeno ubrane, by orszakowi królewskiemu despektu nie czynić.

Licznie zebrani rodzice, dzieci i goście, dziękowali kierowniczce Ośrodka w szkole im. Reja p. Szulhanównie i na Lewandówce p. Assarabowskiej za staranną opiekę, a pod adresem Miej. Komitetu Opieki Pozaszkolnej, na którego czele stoi p. Prezydentowa Kamila Ostrowska, szły wyrazy wdzięczności za chwile jasne, urządzane dziatwie, za wyprowadzanie jej na słońce i zieleń, zdala od wilgoci suteren, za pożywny pokarm, za opiekę matczyną, za piosenki i wierszyki podniosłe, które tyle dziatwa przyniosła z półkolonii do swych nędznych mieszkań.

Rekonstrukcje domów, portali i ogrodzeń w cyfrach

W chwili, gdy rekonstrukcja i odnawianie domów i portali zbliża się ku końcowi, godzi się przytoczyć kilka cyfr na dowód ile trudów praca ta kosztowała Zarząd miasta. Owóż Miejskie Urzędy dzielnicowe w związku z akcją oczyszczenia miasta wysłały 2.193 nakazów natury sanitarno-porządkowej, oraz 3.213 nakazów odnowienia realności. Według dzielnic cyfry te przedstawiają się następująco: Urząd dzielnicowy I wysłał 124 nakazów sanitarno-porządkowych a 469 odnowienia realności. Urząd dzielnicy II — 479 pierwszych, a 382 drugich. Miej. Urząd dzielnicy III — 490 pierwszych a 452 drugich, Urząd dzielnicy IV 152 pierwszych i 342 drugich, Urząd dzielnicy V — 94 pierwszych i 459 drugich, Urząd dzielnicy VI 106 pierwszych i 277 drugich. Dzielnicy VII 400 pierwszych i 40 drugich. Urząd dzielnicy VIII 254 pierwszych i 278 drugich, wreszcie Urząd dzielnicy IX 94 pierwszych i 146 drugich. — Nadto Miej. Urząd Nadzoru Budowlanego w czasie od 25 maja do 30 czerwca wysłał nakazów na odnowienie fasad 3.572, a w lipcu 594, na ogrodzenia 1.463, a w lipcu 318. Na portale 540, a w lipcu 45, na szyldy i reklamy 858, a w lipcu 160. Na rozbiórki szop i kiosków 737, a w lipcu 116, na wyprawę murów ogniowych 915, a w lipcu 249, na naprawę nawierzchni podwórz 1.581, a w lipcu 294, na rekonstrukcję ustępów 308, a w lipcu 75.

Czego się domaga obecnie ruch pracowniczy w zakresie Ubezpieczeń Społecznych

Wśród związków zawodowych pracowników umysłowych są obecnie wysuwane jako najpilniejsze żądania w zakresie ubezpieczeń społecznych następujące postulaty: opublikowanie sprawozdań Komisji Rewizyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, celem ujawnienia i dania możności publicznej oceny dotychczasowej działalności Z. U. S., 2) całkowitego przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych, nie w drodze nominacji, lecz w drodze ustawowo przewidzianych wyborów, 3) udzielenie światu pracowniczemu niewątpliwych gwarancji pewności uprawnień świata pracy w Ubezpieczeniu Emerytalnym Pracowników Umysłowych.

TEATR

— POŻEGNALNE WYSTĘPY JARACZA W TEATRZE W. po cenach miejsc popularnych. Gościnnie występujący Teatr Ateneum pragnąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom obejrzenie rewelacyjnych widowisk, zniżył do minimum ceny miejsc na ostatnie swe występy, które potrwają nieodwołalnie tylko do niedzieli, 28. bm. — Dziś o 8-mej wiecz. w Teatrze W. „Ludzie na krze", jutro „Szóste piętro". W obu sztukach główne role kreuje Jaracz na czele znakomitego zespołu. — Ceny miejsc po zł. 3.50, 2.50, 1.50, oraz na III-cim balkonie 1.05 zł. i 50 gr. z tym, że wcześniejszy nabywca biletu otrzymuje bliższe miejsce w danej kategorii. Wszelkie zniżki nieważne.

RADIO

— DAWNE BALLADY DUŃSKIE TRANSMITUJE P. R. Z KOPENHAGI. Dziś o godz. 21.10 transmituje P. R. dla słuchaczy całej Polski interesujący koncert o zabarwieniu folklorystycznym z Kopenhagi. W koncercie tym usłyszą radiosłuchacze dawne ballady i dzisiejsze ludowe pieśni duńskie.

RÓŻNE

— IV. STUDIUM KATOLICKIE, którego program podaliśmy niedawno, rozpoczyna się w Katowicach w poniedziałek 5 września i trwać będzie do piątku 9 września włącznie. Szczegółowych informacji we wszystkich sprawach związanych z przebiegiem i treścią Studium, jakoteż pobytu, kwater, imprez kulturalno-społecznych i krajoznawczych dla uczestników udziela Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Lwów, ul. Fredry 3, II. p. (tel. 290-26). Tam też nabyć można karty wstępu i uczestnictwa, które według rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji uprawniają do bezpłatnego powrotu do miejsca zamieszkania.

— ZWIĄZEK B. WIĘŹNIÓW IDEOWYCH z czasów walk o niepodległość Polski (Łyczakowska 9) prosi wszystkich członków Związku, pracowników państwowych i samorządowych, by we własnym interesie zgłosili się osobiście w lokalu Związku we wtorek, dnia 23 sierpnia br. w godz. 5—8 (17—20) wieczorem.

— ZMARLI WE LWOWIE: Teofil Heindel l. 77, Wasyl Car l. 62, Piotr Lityński l. 50, Paulina Łuszczyńska l. 82, Maria Tyszkowska l. 37, Franciszek Kwapniewski l. 58, Maria Müllerowa l. 57, Karolina Bojarzyniec l. 73, Szyme Kat l. 81, Salomon Teitelbaum l. 54, Sara Desner l. 80, Sala Wittman l. 53, Regina Sobel l. 39, Freid Nussenbaum l. 65, Zygfryd Akerman l. 35, Jetti Blumenfeld l. 56.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 21 do 27 sierpnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Gdynia rewizytuje Lwów

W dniu 2 września b. r. wyjedzie delegacja m. Gdyni z oficjalną rewizytą do Lwowa.

Na czele delegacji, złożonej z 20 osób, stanie komisarz Rządu mgr. Sokół, dyrektor Urzędu morskiego inż. Łęgowski oraz długoletni wójt dawnej wioski Gdynia i pierwszy jej burmistrz Jan Rudtke.

Związki pracownicze poprą swój własny dziennik

Prace przygotowawcze do wydania własnego codziennego pisma, będącego organem wszystkich związków pracowników umysłowych, a więc tak państwowych, jak i samorządowych i prywatnych, którzy są zrzeszeni w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych, są prawie na ukończeniu.

Związki, należące do C. K. P. we własnym zakresie przygotowują szeroką propagandę za pismem, ukończywszy prace gromadzenia funduszów na wydawnictwo tego dziennika.

Pamiętaj codziennie o FON

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Ks. Sapieha Jan z małżonką, wł. dóbr — Warszawa. Żochowska Zofia, ziemianka — Warszawa. Kłos Witold, ziemianin — Warszawa. Wciśliński Apolinary, dyr. Vacuum Oil Comp. — Warszawa. Janota-Bzowski Zdzisław, inż. — Warszawa. Pietruski Stefan, wł. dóbr — Baranów. Kowalewski Cyprian, dyr. Centrali Handl. — Kraków. Dubik Tadeusz, urzędnik Polminu — Drohobycz. Dr. Czerkiewski Rudolf, podpułk. — Jarosław. Passakas Mieczysław, prof. — Kraków. Piwocki Stanisław, naczeln. Wydz. — Warszawa. Dr. Ginsburg Emil, prof. nauk ekonom. — Warszawa. Puchowicki Rafał, przemysł. — Baranowicze. Ferens Adam, wizyt. szkół — Katowice. Kładko Andrzej, major pilot — Dęblin. Parnitz Samuel, kupiec — Berlin. Jarosiewicz Adam, urzędnik — Warszawa. Wojciszek Edmund, mag. farm. — Tarn. Góry. Styciak Józef, wł. dóbr — Warszawa. Gutgieser Maurycy, kupiec — Warszawa. Polkowski Władysław, architekt — Warszawa. Hubicka Alicja, żona dyr. — Warszawa. Hiktor Mateusz, inż. podleśn. — Hryniowa. Sporug Franciszek, profesor — Kiszkowo. Zilberminc Stefania, pryw. — Warszawa. Dr. Ferens Antoni, lekarz — Brody. Mrówka Adam, pułk. pilot — Warszawa. Nieckowski Edward, wł. dóbr — Trembowla. Steciak Jan, przem. — Sanok. Dr. Pomeranz Benedykt, adwokat — Kolbuszowa. Michalski Jerzy, inżynier — Warszawa.

Stan chorób wśród dzieci ubezpieczonych na terenie Lwowa

Na podstawie zestawień statystycznych Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie na terenie miasta Lwowa, ciekawie przedstawia się stan chorób wśród dzieci ubezpieczonych w czasie od stycznia do lipca b. r. W tym siedmiomiesięcznym okresie udzielili pediatrzy Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie dzieciom ubezpieczonych — 30.584 porad ambulatoryjnych, 9.408 porad domowych, 1.218 dzieci zostało skierowanych do lekarzy specjalistów, ponad to 135 dzieci skierowano do szpitala.

Największa frekwencja w ambulatoriach pediatrów dała się zauważyć w maju i czerwcu. Wzrost ilości porad w tych miesiącach nie polega na wzmożeniu się zachorowalności, gdyż ilość chorych w tych miesiącach jest zwykle znacznie mniejsza, niż w miesiącach jesiennych lub zimowych, lecz wynika ze zwiększonej frekwencji u pediatrów dzieci zdrowych, z którymi rodzice zgłaszają się do lekarzy celem kontroli stanu zdrowia, względnie dla uzyskania wniosków na wyjazd z ramienia Ubezpieczalni Społecznej, lub też, aby uzyskać wskazówki co do wyjazdu na wywczasy.

Świadczy to o wzmożonej akcji profilaktycznej, prowadzonej przez Ubezpieczalnię Społeczną i o zrozumieniu jej wartości i celowości przez ubezpieczonych.

W porównaniu z siedmioma początkowymi miesiącami w r. 1937, ilość porad ambulatoryjnych wzrosła o 4880. Nie świadczy to jednak o wzroście zachorowalności dzieci w roku bieżącym, a raczej o jej dość znacznym spadku, gdyż równocześnie liczba ubezpieczonych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym blisko o 10 procent, a więc w wyższym procencie niż porady lekarskie.

Na podstawie doświadczenia pediatrów Ubezpieczalni Społecznej stwierdza się, że zmniejszyła się zachorowalność wśród niemowląt na choroby związane z tym wiekiem, jak: krzywica, nieżyty dróg oddechowych i schorzenia jelit. Stan ten jest wynikiem należycie i celowo prowadzonej akcji opieki nad zdrowymi niemowlętami przez pediatrów i higienistki Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie.

Rendez-vous Warszawy na Dorocznej Wystawie Radiowej

Dnia 25 sierpnia Doroczna Wystawa Radiowa otworzy swoje podwoje dla zwiedzających. Na Wystawie oprócz wielu atrakcji czeka publiczność wystawową miły wypoczynek w kawiarni z dancingiem na pięknym tarasie w uroczym zakątku dawnego parku Frascati, gdzie wyznaczy sobie niewątpliwie randez-vous cała Warszawa w okresie Wystawy. W kawiarni odbywać się będą tradycyjne podwieczorki przy mikrofonie, w czasie których występować będą znani, popularni artyści.

Miłym spędzeniem czasu będzie również dla licznych gości studio radiowe, gdzie zorganizowane będą koncerty, zarówno o charakterze poważniejszym jak i lżejszym.

Dla miłośników muzyki poważnej podajemy do wiadomości, że środowe koncerty chopinowskie nadawane będą ze studia wystawowego i dostępne dla publiczności.

Dnia 31 sierpnia o godz. 21.10 koncertuje prof. Z. Rabcewiczowa, zaś dnia 7 września prof. Z. Drzewiecki. Co niedziela o godz. 12-ej odbywać się będą z Wystawy koncerty symfoniczne orkiestry Polskiego Radia z udziałem solistów, takich jak: J. Kaya Kuczyńska, W. Wermińska, M. Karwowska, S. Orłowska-Czerwińska, J. Popławski i inni.

W programie muzyki lżejszej, która będzie nadawana w dużym procencie, jako wykonawców spotykamy: J. Paszkowską, siostry Burskie, T. Olszę, Strońcia i wielu innych.

Doroczna Wystawa Radiowa przygotowuje poza tym dla zwiedzającej publiczności wiele niespodzianek i atrakcyj, które na długo zostaną w pamięci Warszawy i przyjezdnych gości.

Ryby największą atrakcją „Dni Polesia"

Jedną z najwspanialszych imprez, odbywających się obecnie w „Dni Polesia", jest niewątpliwie „Jarmark Poleski". Jarmark ten odbywa się całkowicie na wodzie w widłach Piny i Jasiołdy. Już na parę dni przed rozpoczęciem Jarmarku ściągnęły z całego Polesia setki łodzi, napełnionych towarami rodzimej produkcji poleskiej. Nie znajdzie się wśród setek tych łodzi wiele takich, któreby nie przywiozły najważniejszego produktu wytwarzanego przez Polesie, tj. ryb. Niemal za każdą łodzią posuwa się kosz lub skrzynka z zawartością ryb, których w czasie „Dni Polesia" Pińsk poszukuje bardzo, gdyż prawie każdy przybysz uważa za atrakcję lub powinność zjedzenie przynajmniej kilku ryb. — Restauracje pińskie, przygotowując się do licznego zjazdu, zaopatrują się już wcześniej w znaczne ilości tego artykułu, tymbardziej, że zapotrzebowanie jest znacznie większe, gdyż żadnemu z turystów nie przyjdzie nawet na myśl, żeby w czasie „Dni Polesia" można jeść co innego, jak ryby. — Wszystkim tym, którzy wyjeżdżają na „Dni Polesia", poleca się mocno zakosztowanie świeżych ryb poleskich, przyrządzanych na swoisty sposób według starych poleskich przepisów.

Tym zaś, którzy wyjechać nie mogą, a chcieliby zakosztować tego poleskiego przysmaku, poleca się zaopatrywać w ryby we wszystkich sklepach, gdyż Polesie obficie je obsyła swym towarem w czasie „Dni Polesia".

Wstrząsający wypadek na gościńcu janowskim

(a) W dniu wczorajszym około godz. 6-tej wieczorem wydarzył się na gościńcu janowskim w pobliżu wsi Jamelna wstrząsający wypadek. Gościńcem przejeżdżał samochodem własnym Walter Kurt Bernard, kupiec lwowski, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 38, gdy wtem ścieżką polną z Jamelny wyjechał rowerem Michał Rolik, mieszkaniec tamtejszy. Rowerzysta podążał w bardzo szybkim tempie i wpadł na gościńcu pod koła nadjeżdżającego samochodu. Rolik doznał w tym fatalnym dla siebie zderzeniu rozbicia głowy oraz wstrząsu mózgu i przez wymienionego kupca przewieziony został w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia winy wypadku.

Złodzieje hulają po Brzuchowicach

(a) Ubiegłej niedzieli rozhulali się prawdopodobnie lwowscy złodzieje po brzuchowickim terenie. W swych atakach na cudzą kieszeń, nie uciekają się nawet do tworzenia tzw. sztucznego ścisku, ale korzystają z nieopisanego natłoku, jaki zazwyczaj w dzień świąteczny wytwarza się przy odjeździe wieczornych pociągów w kierunku Lwowa. Gdy w dniu wczorajszym około godziny 8-mej wieczorem nadjechał od strony Rawy Ruskiej pociąg dalekobieżny, taki tłum runął ku wagonom, iż wprost nie można się było dostać do upragnionego celu. Z natłoku skorzystał jakiś dostatnio ubrany kieszonkowiec i ze skutkiem obrabiał kieszenie pasażerów. Znanemu lekarzowi dr B. skradł portfel z pieniądzmi, drugiemu lekarzowi dr. P. portmonetkę z pieniądzmi i t. d. Ktoś zauważył eleganckiego złodzieja, który w pewnym momencie, gdy się już sowicie obłowił, a pociąg ruszył z miejsca, zeskoczył ze schodków wagonu i zniknął w tłumie. Wskazywano na niego, ale jakoś nie było widać strażników z ochrony kolejowej, która w pierwszym rzędzie powinna wkraczać obok policji w takich wypadkach przestępczych ataków. Poszkodowany lekarz dr B. przypuszcza, iż złodziej zatrzyma pieniądze a zwróci mu legitymację Krzyża Niepodległości i inne zapiski.

Ubiegłej nocy grasowali złodzieje po willach. W jednej z nich przy ulicy Ochronek skradł w nocy nieznany włamywacz złoty zegarek i papierośnicę, w innej willi czujny letnik wystraszył z rewolweru spłoszył prawdopodobnie tego samego osobnika. Gdy sezon minął przeważnie spokojnie, a posterunek policyjny płoszył wytrwale nadciągających ze Lwowa włamywaczy i złodziei, koniec sezonu wymaga rozwinięcia jak największej czujności ze strony organów policyjnych.

Plaga nożowców wciąż wzrasta

(a) Minęły koszmarne wypadki z dziedziny bezpieczeństwa publicznego w ostatnich dniach kilkunastu, mniej słychać o włamaniach i większych kradzieżach, — natomiast utrzymuje się na znacznym poziomie plaga, płynąca z niepoczytalnych występów rozmaitych osobników, którzy z błahych nieraz powodów chwytają za nóż i kiereszują nim swoich przeciwników, dostarczając w ten sposób sporo zajęcia lekarzom i sanitariuszom Pogotowia Ratunkowego, lekarzom szpitalnym a często i cmentarnym grabarzom. Tych nożowców, igrających w tak brutalny sposób z życiem ludzkim, należałoby karać jak najostrzej, aby wreszcie ta plaga znalazła swój koniec.

Dzień wczorajszy przyniósł kilka tego typu wypadków. I tak posterunkowy natknął się wczoraj w czasie swej służby obchodowej na spoczywającego na ul. Krasińskiego Michała Butraka (ul. Krasińskiego 15), który leżał w stanie zupełnego opilstwa, z głęboką raną, zadaną mu nożem przez nieznanego sprawcę. Posterunkowy zawezwał Pogotowie, które przewiozło rannego pijanicę do szpitala powszechnego.

W szynku N. Pituły przy ul. Janowskiej niejaki Antoni Kamiński (ul. Kleparowska 10) w czasie przygodnej sprzeczki przebił nożem Piotra Baczuna, którego Pogotowie w stanie ciężkim przewiozło do szpitala powszechnego.

Trzeci wypadek wydarzył się w Czyszkach, pod Lwowem, gdzie w czasie bójki Józef Jawny przebił nożem w nogę Tadeusza Ryglowskiego, który przewieziony został samochodem sanitarnym Pogotowia do szpitala powszechnego.

Pobity we własnym mieszkaniu

(a) Do mieszkania Eliasza Jurkiewa przy ul. Śmigowej l. 117, przybył w odwiedziny wczoraj Teofil Drebel i po chwilowej sprzeczce pobił go tak ciężko, iż pobitego przez „gościa" gospodarza przewieziono do szpitala powszechnego.

Groźny pożar przy ul. Krechowieckiej na Kleparowie

(a) Przy ul. Krechowieckiej l. 7, na Kleparowie, wybuchł wczoraj wieczorem pożar w stodole Franciszki Siemińskiej i w szybkim czasie płomienie poczęły rozszerzać się na sąsiednie zabudowania. Na miejsce groźnego pożaru przybył tren straży miejskiej i zdołał dzięki energicznej swej akcji doprowadzić do umiejscowienia pożaru. Stodoła Siemińskiej, zawierająca tegoroczny zbiór, oszacowaną została na 1000 zł. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Z sali sądowej

O fałszywe zeznania

(—) Przed sędzią dr. Majkowskim odpowiadał w poniedziałek za fałszywe zeznania Roman Rogoziński. Zeznał on w głośnej przed paru laty sprawie dyrektora Zakładu Czyszczenia Miasta Romana Gończakowskiego, że p. A. Schmidt żyrował weksle dyr. Gończakowskiego w MKKO. i posyłał mu pieniądze na pokrycie manka benzynowego. Zeznania te były nieprawdziwe, a oskarżony złożył je z przyczyny osobistej urazy do p. Schmidta. Stwierdzono w MKKO., że Schmidt nie żyrował weksli dyr. Gończakowskiemu i nie posyłał mu żadnych pieniędzy.

Dyr. Gończakowski na rozprawie apelacyjnej został w zupełności zrehabilitowany i objął ponownie dyrekcję Zakładu Czyszczenia Miasta.

Alimenty dla zmarłego dziecka

(—) Służąca Anna Pracowita miała nieślubną córkę Władysławę Irenę, której ojcem został sądownie uznany Władysław Machorowski, poczylion z Buczacza. — Rozprawa alimentacyjna odbyła się 18 maja 1933 i ojciec dziecka skazany został na płacenie alimentów w kwocie 12 zł. miesięcznie.

Okazało się jednak później, że dziecko już w dniu rozprawy nie żyło, zmarło bowiem 26 października 1932. Jednakże Pracowita zeznała w sądzie, że dziecko znajduje się u jej siostry w Radziechowie. W ten sposób pobrała matka zmarłego dziecka nienależnie 348 zł.

Oszustwo wydało się jednak i Pracowita pociągnięta została do odpowiedzialności za fałszywe zeznania. W poniedziałek rozpoczęła się przeciw niej rozprawa we Lwowie przed s. o. dr. Majkowskim. Oskarżał wiceprok. Łaszkiewicz. Proces odroczono celem wezwania świadków.

Wypadek robotnika w kamieniołomie

(a) W czasie robót w kamieniołomie Holzera i Ski w Nawarii spadł w czasie łamania kamieni z kilkumetrowej wysokości robotnik Franciszek Zelep, który doznał ogólnych ciężkich potłuczeń i pęknięcia czaszki. Przewieziono go do szpitala powszechnego.

Brutal z Hołoska Wielkiego

(a) W czasie sprzeczki zamieszkały w Hołosku Wielkim niejaki N. Kamiński tak ciężko pobił Bronisława Sapulaka, iż tenże doznał złamania ręki.



...program radjowy.

WTOREK, 23 SIERPNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Lw. Muzyka poranna w wyk. ork. Rozgł. lw. pod dyr. W. Krzemieńskiego. — 8.00 Lw. „Poranek przy mikrofonie". — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 14.15 Lw. Koncert życzeń. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiad. gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Zagadka geograficzna dla dzieci starszych. — 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospod. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Koncert. — 16.45 „Wędrówki po Polesiu" — opowiadanie. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 „Piękna nasza Polska cała" — koncert z płyt. — 17.55 Lw. „Hallo—Uwaga!". — 18.00 „Smoki latające" — pogadanka. — 18.10 Koncert kameralny. — 18.45 „Postyczka" — fragment z „Popiołów" — Żeromskiego. — 19.00 Arie operowe w wyk. Żelazowskiej — sopran. — 19.20 Lw. „Bogactwa niedość cenione" — pog. — wygł. dr. A. Sabatowski. — 19.30 „Na balu sprzed ćwierć wieku" — koncert. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Lw. „Młodzi na Kresy!", pogad. dra A. Przybosia. — 21.10 Muzyka duńska. — 21.50 Lw. Reportaż z zawodów lotniczych we Lwowie. — 21.53 Wiad. sportowe. — 22.00 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.05 Lw. „Wieczór walców" z płyt. — W przerwie: „Nowości radiotechniczne" omówi W. Korecki. — 22.40 „Polska widziana oczyma cudzoziemców" — reportaż. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.00 Berlin. „Falstaff" — opera Verdiego.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.10 Wiedeń. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Gioconda" — opera Ponchielli'ego.
21.10 Kopenhaga. Koncert duńskiej muzyki ludowej.
20.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.

Złóż datek na F. O. M.

Z Jarosławia

CYRK HENRY. Wielką sensację wywołała w Jarosławiu zapowiedź przyjazdu w dniach najbliższych Cyrku Henry, który wraz ze zwierzyńcem gościć będzie kilka dni w naszym mieście. (AB).

ZE SALI SĄDOWEJ. Przed Sądem Grodzkim w Jarosławiu odpowiadał Mróz K. z Rudołowic, oskarżony o występek z artykułu 250 k. k., którego to przestępstwa miał dopuścić się w ten sposób, że groził zastrzeleniem Zygmuntowi S. z zemsty za to, że ten ożenił się z jego poprzednią narzeczoną. W wyniku rozprawy został Mróz skazany na jednomiesięczny areszt z zawieszeniem wykonania kary na lat 5. (AB).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Kopyczyniec

Przejęcie parafii husiatyńskiej przez OO. Bernardynów

W dniu 14 b. m. miasto Husiatyn położone nad Zbruczem, przeżywało wielką uroczystość przejęcia rzym.-katol. parafii przez OO. Bernardynów. W godzinach porannych wyszła procesja z licznie reprezentowanym duchowieństwem przed bramę triumfalną, na powitanie Jego Ekscelencji ks. biskupa Baziaka, p. wojewody Ma lickiego, gen. Paszkiewicza, płk. Ostrowskiego, starosty Grodeckiego i mjr. Sokólskiego. Pomimo niepogody uroczystość ta zgromadziła tłumy wiernych z całej okolicy, szereg przedstawicieli władz i organizacyj społecznych, wojsko, Z. S., Straż Pożarna, Sokół i t. p. Po złożeniu raportu Jego Ekscelencji ks. Biskupowi przez kpt. Więcka i powitaniu przy bramie triumfalnej przez burmistrza Tarnawskiego, udała się procesja do kościoła, gdzie ks. Biskup wygłosił uroczyste kazanie w związku z przejmowaniem parafii przez OO. Bernardynów. W podniosłym kazaniu podkreślił, że kościół husiatyński będący przed 140 laty klasztorem OO. Bernardynów, przechodzi znowu w ich ręce, by krzewić na Kresach ideę Chrystusową i miłość do Ojczyzny. W czasie uroczystej sumy wygłoszono dwa piękne kazania przez OO. Bernardynów, którzy zapewnili Jego Ekscelencję biskupa Baziaka, że w pracy duszpasterskiej i polskiej nie zawiodą nikogo i całym sercem poprowadzą ją w przejętej parafii i okolicy dla chwały Bożej i potęgi Ojczyzny. Po uroczystym nabożeństwie odbył się wspólny obiad na probostwie. Parafia ta będzie na razie obsługiwaną przez trzech Braciszków, którym z całego serca życzymy jak najowocniejszej pracy na nowej placówce, posiadającej przepiękne tradycje.

Poświęcenie Domu Ludowego im. Piotra Grodeckiego

W dniu 7 bm. ludność wsi Czahary powiatu Kopyczynieckiego obchodziła święto poświęcenia Domu Ludowego im. Piotra Grodeckiego, starosty powiatowego. Już od wczesnych godzin rannych ciągnęły do Czahar grupy ludności sąsiednich wsi, by być świadkami tej podniosłej uroczystości. W piękną szatę przybrały się na ten dzień Czahary. Pięknie udekorowany Dom Ludowy, las masztów wzdłuż szosy z flagami o barwach państwowych i srebrnymi orłami miał szczególną swą wymowę tutaj w tej wsi kresowej jednym z wielu może zapomnianym, a jakże ważnym posterunku ostoi polskości tutaj na kresach. O godzinie 10-tej Komitet „Budowy Domu" powitał w bramie triumfalnej gospodarza powiatu. Z kolei starosta odebrał raport od zgromadzonych oddziałów Związku Strzeleckiego, Ochotniczych Straży Pożarnych i Sokoła. Następnie ks. mgr Tadeusz Gajdek dokonał uroczystego aktu poświęcenia Domu Ludowego im. Piotra Grodeckiego, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Po defiladzie odbyło się przyjęcie dla przybyłych gości, oraz zabawa ludowa, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że gromada ta jakkolwiek mała liczebnie, to silna duchem dała dowód, że przy dobrych chęciach i solidnej współpracy można dokonać bardzo dużo. Stwierdzić trzeba, że Komitet Budowy z p. Grzywaczewskim na czele położył wiele zasług i pracy znajdując pomoc i współpracę u p. M. Reichego insp. pow. PZUW., który był inspiratorem tych prac. Stwierdzić trzeba, że budowa jakkolwiek wyniosła blisko 9.000 zł., została zakończona bez grosza długu.

Z Żydaczowa

Z ŻYCIA SPOŁECZNO - GOSPODARCZEGO W POWIECIE ŻYDACZOWSKIM. Życie społeczno-gospodarcze w powiecie żydaczowskim, pulsuje mimo okresu wakacyjnego żywym tętnem, czego dowodem są następujące prace. W Żurawnie prowadzone są końcowe roboty przy budowie miejscowego Domu Ludowego. W Protesach zwieziono ostatnio budulec i kamienie pod budowę Domu Ludowego. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Żydaczowie przerobiła w lipcu b. r. 270.898 litrów mleka, z którego wyprodukowano 11.287 kg masła. Obrót gotówkowy wspomnianej spółdzielni wynosił 32.953 zł. Obwodowa Spółdzielnia Mleczarska Koła Zw. Inwalidów Wojennych w Mikołajowie przerobiła w lipcu b. r. 95.892 litrów mleka, z którego otrzymano 3.422 kg masła. Również żywotność dużą w swojm zakresie wykazują: Spółdzielnie Spożywców w Żydaczowie, sklep Kółka Rolniczego, Spółdzielnia Chrześcijańskiego Zjedn. Kupców, oraz Katolicka Piekarnia w Rozdole. Obroty Kasy Oszczędnościowo - Pożyczkowej w Rozdole wynosiły w lipcu b. r. kilka tysięcy złotych.

Ze Stanisławowa

Bazar przemysłu ludowego w Stanisławowie

Niedawno powstała w Stanisławowie placówka spółdzielcza p. n. Bazar Przemysłu Ludowego rozwinęła ostatnio żywą działalność. Bazar realizuje w szybkim tempie swoje cele, a mianowicie: propagandę przemysłu ludowego, nawiązanie bezpośredniego kontaktu z wytwórcą wiejskim, oraz usunięcie szkodliwego pośrednictwa niepowołanych pośredników, ponadto Bazar przychodzi z pomocą poszczególnym wytwórcom, dostarczając im zdrowego rynku zbytu, systematyczne go zajęcia i pomocy finansowej.

Praca Bazaru prowadzona w tym kierunku wykazuje dodatnie rezultaty, coraz silniej zacieśnia się węzeł między wytwórcą a odbiorcą, w roli którego występuje Bazar, coraz większe jest zaufanie ludności wiejskiej i zrozumienie działalności na jakiej opiera Bazar swoje stosunki handlowe. Bazar działalnością gospodarczą obejmuje teren całego województwa stanisławowskiego.

Na pierwszy plan wysuwają się następujące rejony: Ludwikówka w powiecie rohatyńskim, w której Bazar realizuje dostawy wojskowe i inne, przy których znajduje zatrudnienie miejscowa bezrobotna ludność polska w ilości ponad 120 tkaczy i 20 szewczek. W Ludwikówce spełnia Bazar szczytne zadanie społeczne, rozładowując bezrobocie wśród miejscowej biednej ludności polskiej, pomimo małych korzyści handlowych, jakie czerpie z tego ośrodka, drugim rejonem jest Żurawno w powiecie żydaczowskim, gdzie wykonuje się zamówienia dla Bazaru z zakresu galanterii alabastrowej. Bazar utrzymuje w wspomnianej miejscowości instruktora artystę rzeźbiarza, który ma pod opieką warsztaty i dba o poziom artystyczny wyrobów. Najsilniej finansowo pracuje Bazar na Huculszczyźnie, a w szczególności na terenie powiatu kosowskiego, w ośrodkach tkactwa wełnianego, ceramiki, galanterii drzewnej, skórzanej, metalowej i t. p. w Prokurawie pow. Kosów.

Bazar tworzy ośrodek tkania weret ozdobnych w Jablonicy pow. Nadwórna ośrodek pracy tkackiej, wytwórnię liżników wyborowych. Poza tym Bazar prowadzi skupy przędzy chłopskiej i wełny, w roku ubiegłym przeprowadzono skupy na około 40.000 zł. Jednym z naczelnych zadań gospodarczych Bazaru będzie w najbliższym okresie rozwiązanie sprawy chałupnictwa wiejskiego, który dla tut, terenu jest jedym z podstawowych zagadnień społeczno -gospodarczych, otwarcie pomocy finansowej w formie pożyczek dla wytwórców, do udzielania których zarząd Bazaru zamierza zorganizować w ośrodkach wytwórczych kasy bezprocentowe dla przemysłu ludowego, oraz podnoszenie jakości wyrobów ludowych przez udzielanie fachowych instrukcji. Liczba członków Bazaru wynosi obecnie 75 osób z 338 udziałami.

Z Przemyśla

Z ŻYCIA RUCHU NARODOWO - PAŃSTWOWEGO. Dnia 19 b. m. odbyło się w oddziele R. N. P. w Przemyślu, pożegnanie kierownika powiatowego kol. Edwarda Szuflity, który objął funkcję sekretarza generalnego Służby Młodych O. Z. N. okręgu lwowskiego. Imieniem oddziału przemówił kol. Stettner W. i w prostych, ale szczerych słowach podziękował kol. Szuflicie za dotychczasową pracę na tutejszym terenie. Funkcję zastępcy kierownika pow. powierzono kol. Ekertowi St. Wierzymy, że kol. Ekert będzie na tym stanowisku pracował równie dobrze, jak kol. Szuflita, który w dziejach oddziału R. N. P. — Przemyśl, będzie zawsze tym pierwszym. Tym, który śmiało stawiał swe kroki na bardzo niepewnym terenie i który cel swój osiągnął. (H. N.)

BUDOWA POMNIKA ORLĄT. Budowa pomnika Orląt postępuje bardzo szybko naprzód. Całe społeczeństwo. przemyskie, okazuje bardzo żywe zainteresowanie się tą sprawą i w dalszym ciągu napływają na ten cel obfite datki. Z ważniejszych zanotować należy sumę 50 zł. ofiarowaną przez Elektrownię Miejską w Przemyślu, oraz 50 zł. złożone przez Magistrat lwowski. Zaznaczyć należy, że nawet wcale niezamożni obywatele nie pozostają w tyle i składają drobne kwoty na budowę pomnika Orląt.

(H. N.)

Z Czortkowa

BISKUP BAZIAK W CZORTKOWIE. Onegdaj bawił w Czortkowie w charakterze półoficjalnym Jego Eminencja ks. biskup Baziak ze Lwowa.

WYSTĘP „CHÓRU JURANDA" W CZORTKOWIE. Dziś, dnia 23 b. m., w sali „Sokoła" w Czortkowie wystąpi Chór Juranda. W programie znajdą się piosenki angielskie, murzyńskie, parodie, groteski, oraz najnowsze przeboje z filmów dźwiękowych. Nadto wystąpi słynny murzyn Harry Hamilton, fenomenalny śpiewak i tancerz w swoim oryginalnym repertuarze. Zapowiedź występu Chóru Juranda wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie.

OGŁOSZENIA

POT
NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE“**
2855 Próbny pakiet 50 gr.

Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Ul. SYKSTUSKA 7
FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16

Parowa pralnia chemiczna i artystyczna farbiarnia „GDYNIA“
zawiadamia niniejszem Szanowną P. T. Klientelę, że przeniosła swą pracownię i kantor na ul. **Lelewela 5 h**, tel. 110-48 i z tej okazji obniża ceny przez okres wakacyjny jak następuje:

Rodzaj	Chem. czyszcz.	Farbowanie	Rodzaj	Chem. czyszcz.	Farbowanie
Płaszcz	2·50 zł	4·— zł	Suknia	1·50 zł	3·— zł
Ubranie	2·50 zł	4·— zł	Bluzka, sweter	80 gr	1·50 zł

Zlecenia zamiejscowe załatwia się najszybciej.
Bezpłatny odbiór i dostawa 3598 **Bezpłatny odbiór i dostawa**

FOTO-AMATORZY! Pospieszne laboratorium fotograficzne — wykonuje wszelkie roboty amatorskie **fachowo — szybko i starannie**
„FOTO-ELEKTROKABEL“
LWÓW, KOPERNIKA 10, TEL. 214-21 3443
Wielki wybór nowych i **okazyjnych aparatów fotograficznych.**
Najtańsze źródło w Polsce.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

STARSZA
kobieta, uczciwa i pracowita poszukuje zajęcia dochodzącej do małej, katolickiej rodziny. Listy do Admin. „Solidna i uczciwa“. 10184

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

MIESZKANIA
trzy i dwupokojowe duże, **słoneczne** w nowym domu do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego“ pod „W pobliżu ul. Jabłonowskich“. 10179

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, odnowione, wśród ogrodów, blisko Politechniki. Teresy 12. 10205

MIESZKANIE
5 pokoi plus duży hall, pełny komfort do wynajęcia zaraz. Czynsz 200 złotych bez podatku. Ogrzewanie centralne. — Pośrednicy wykluczeni. Oglądać 15—16 popołudniu Czwartaków 16, wejście od ulicy Pod Stoczkiem. 10206

PIĘCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie słoneczne, balkon, do wynajęcia. Zyblikiewicza 41 m. 4. 10210,

DO WYNAJĘCIA
natychmiast: cztery pokoje, kuchnia, balkon, pełny komfort, Dwernickiego 11 a/III. — Zremontowane trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, pełny komfort, Zdrowie 10, wysoki parter. Dozorcy wskażą. — Bliższe szczegóły: adwokat Jerzy Milch, 3-go Maja 2, telefon 248-50. 10132

PIĘKNY
pokój umeblowany do wynajęcia z klatki. Telefon nr. 110-61 od 3—5. 10224

DO WYNAJĘCIA
trzy słoneczne pokoje z komfortem ul. Sierpowa nr. 16. 10223

POTOCKIEGO 62
mieszkanie dwupokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia. Wiadomość telefon 273-16. 10222

PIĘKNY
słoneczny pokój umeblowany przy ulicy Nabielaka 28, parter, do wynajęcia od 1 września. Oglądać między 16—17. 10221

DWA POKOJE
kuchnia, pełny komfort — ul. Ks. Ostrogskich osiem od 11—13, boczna Łyczakowskiej. 10220

DWUPOKOJOWE
mieszkanie do wynajęcia z komfortem, oficyny, ul. Modrzejewskiej 14. 10214

DWA POKOJE
kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, ogród do wynajęcia. Kaszubska sześć. 10216

SZUKAM
pokoju bez mebli przy rodzinie kat. z całym utrzymaniem. Listy pod „Jedna osoba“ do Adm. 10218

DO WYNAJĘCIA
pokój nieumeblowany, kawalerski, niekrępujący, solidnemu panu. Rynek 24, dozorca. 10213

Czytajcie „Dziennik Polski“

POKÓJ
frontowy, I. p., spokojny, Zbarazka 3/3, boczna Zadwórzańskiej. 10212

DWA POKOJE
komfortowe bez kuchni do wynajęcia. Supińskiego 5. 10191

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, do wynajęcia. Gródecka 51. 10157

POMOC LEKARSKA

Koncesjonowane KURSY KOSMETYCZNE
STEFANII HAWRYSIEWICZ
Lwów, Kopernika 42 a, tel. 272-18
pod kierownictwem LEKARZA i INŻ. CHEMII. Wpisy przyjmuje codziennie Dyrekcja. — Początek wykładów we wrześniu. Ilość słuchaczek ograniczona. 3573

„JAWOR“
Spółka zarejestr. z o. o.
Lwów, Bema 11, tel. 261-61
dostarcza węgiel i koks górnośląski oraz drzewo opałowe
Posiada wyłączne przedstawicielstwo na dostawę węgla Jaworznickich Kom. Kop. Węgla

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

DYKTY — FORNIERY
Najtańsze źródło zakupu. Hammer, Lwów, Źródlana 3 telefon 271-14. 10123



FORTEPIANY, PIANINA
FISHARMONIE

gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3322

DOM
jednopiętrowy do sprzedania. Listy Adm. „Zamarstynów“. 10182

TANIE PARCELE
budowlane między ul. Janowską i Złotą sprzedaje Lwowskie Tow. Browarów ul. Kleparowska 18, telefon 298-80. 10207



OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów
Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3235

OKULARY PLAŻOWE
poleca firma
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P.K.O. 143.590

SKLEP SPOŻYWCZY
centrum Sambora, okazyjnie do sprzedania. Listy: Poste-restante Sambor, — dowód 824.858. 10225

ZIMNA WODA - RUDNO
nr. 236 — piekarnia i willa 7 ubikacyj do sprzedania, wynajęcia lub zamiany na dom we Lwowie. Wiadomość na miejscu. 10219

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
wapno gaszone stare. Martyński, Zamarstynów, Starka dwa. 10217

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

W KULTURALNYM DOMU przy rodzinie pokój dla dwóch uczni lub uczennic ze sfer ziemiańskich. solidna opieka. Wiadomość: ulica Tarnowskiego 64, II p., m. 3. 10211

KADECKA 4.
5 pokoi, system korytarzowy, wolne 15 września. 10181

DO WYNAJĘCIA
w willi wśród ogrodów 1 lub 2 pokoje umeblowane, osobne wejście, światło, usługa. Klucz od bramy. — Zadwórzańska 74. 10053

RÓŻNE

OBSZERNA
parcela (Lwowskich Dzieci) do wynajęcia na skład lub cele przemysłowe. Wiadomość Willa, Zadwórzańska 44. 10215

POTRZEBNA
krawczyni do domu. Listy do Adm. „Zdolna“. 10226

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe lub płaci gotówką najwyższe ceny. — Telefon 270-25. 10208

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

KTO SŁUŻYŁ
w byłej austr. kompanii sztabowej Erskomp. für Hilfdienst b. I. R. 10 w Nowym Sączu na Zamku od 1. X. 1917 do 31. X. 1918, tego o łaskawe niezwłoczne podanie swego adresu prosi Dr. Dominik Ważewski, Wilno, Nowogródzka 22. 10201

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

NAJMODNIEJSZE
karnisze, gustowną oprawę obrazów, lustra szlifowane, wykonuje najtaniej SPINNER, obecnie Kopernika 30 telef. 236-88. 3595

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3833

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) **Telefon 284-78**
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15